

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 7 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr. 96 (1470)

Głos, który wstrząśnie światem!

550 milionów obrońców pokoju wysyła delegacje na Kongres Paryski by dać ODPRAWĘ PODŻEGACZOM WOJENNYM

PARYŻ. (PAP). Dotychczas zgłosiły akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju organizacje, reprezentujące 550 milionów osób. W 30-tu krajach utworzone zostały komitety, które prowadzą ożywioną działalność przygotowawczą do Kongresu. Zgłoszenia udziału w Kongresie napływają do Komitetu Organizacyjnego bez przerwy.

Nowy Jork. (PAP) — Dziennik „New York Daily Worker” komentując pakt północno-atlantyczny, stwierdza, iż jest to nowy cios, wymierzony przez podżegaczy wojennych w organizację Narodów Zjednoczonych.

Delegacja polska na ONZ

przybyła do Nowego Jorku

NOWY JORK. (PAP). Przybyli tu poseł R. P. w Meksyku Drohojowski i dyrektor departamentu ministerstwa pracy i opieki społecznej Altman, którzy wchodzi na skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ.

Na czele delegacji polskiej stoi stały przedstawiciel RP w ONZ dr Juliusz Suchy.

Zwycięstwa Greckiej Armii Demokratycznej

PARYŻ. (PAP). — Jak komunikuje Agencja Eleftheri Ellada, nowy, wielki atak i zwycięskie walki Greckiej Armii Demokratycznej w rejonie Grammos wywołały panikę i zamęt w kołach faszystowskich.

W sztabie ateńskim wyrażono poważne zaniepokojenie losami wojsk faszystowskich, okrążonych przez oddziały demokratyczne i pozbawionych wszelkiej łączności pomiędzy sobą.

Pierwszym wynikiem klęski faszystów jest wydanie rozkazu natychmiastowego zwolnienia dowódcy korpusu, operującego w rejonie Grammos.

Wojewódzki komitet organizacji Święta Pracy ustalił program uroczystości 1-majowych

Wczoraj odbyło się z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wspólne z Okręgową Komisją Związków Zawodowych, pierwsze zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pierwszomajowego.

Nota rządu rumuńskiego do rządu USA

BUKARESZT. (PAP). — Agencja Rador podaje tekst noty rządu rumuńskiego, skierowanej do rządu Stanów Zjednoczonych, w której rząd Ludowej Republiki Rumuńskiej protestuje przeciwko faktowi, że Stany Zjednoczone czynią przeszkody w zwrocie zabranego przez hitlerowców mienia rumuńskiego, znajdującego się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

„Działacze waszyngtońscy — pisze dziennik — twierdzą, że jest to układ pokojowy, jeśli tak jest w istocie, to dlaczego Waszyngton nie zaprasza Związku Radzieckiego do udziału w tym układzie?”

„New York Daily Worker” podkreśla, że nikt na świecie nie wierzy twierdzeniom działaczy waszyngtońskich, gdyż agresywny charakter paktu północno-atlantycznego nie ulega wątpliwości.

Nowy Jork. (PAP) — W Baltimore (Stan Maryland) odbył się wielki wiec w obronie pokoju, na którym przemawiali m. in. znany pisarz amerykański Howard Fast, filozof angielski William Stapledon oraz socjolog murzyński dr R. G. Armattoe.

Przedstawiciele ZSRR i krajów Europy Wschodniej na skutek decyzji Departamentu Stanu nie zostali dopuszczeni do udziału w wiecu.

Stapledon oświadczył w swym przemówieniu, że dopiero po przyjeździe do USA uprzytomnił sobie, jaką zacięłą kampanię prowadzi amerykańscy podżegacze wojenni.

Armattoe przestrzegł słuchaczy przed niebezpieczeństwem faszyzmu w USA. Fast zwrócił uwagę na to, że jest to być może ostatnie zgromadzenie postępowe w Baltimore, gdyż uchwalone niedawno ustawy stanowią uniemożliwienie przyszłości wszelką działalność postępową w Stanie Maryland.

Berlin. (PAP) — Odbyło się tu posiedzenie tymczasowego

Zarządu Miejskiego Berlina, poświęcone sprawom pokoju, w którym wzięli udział również przedstawiciele załóg robotniczych, związków zawodowych i intelektualistów.

Według doniesień prasy, w różnych miejscowościach strefy radzieckiej Niemiec odbywają się również wiece i zebrania, poświęcone sprawie walki o pokój, których uczestnicy podkreślają konieczność utworzenia jednolitego frontu sił pokojowych i uniemożliwienia działalności podżegaczy wojennych.

Nowy Jork. (PAP) — Orga-

nizacja religijna kwakrów w Filadelfii ogłosiła rezolucję, w której występuje przeciwko paktowi atlantyckiemu i wzywa rząd USA do zakończenia „zimnej wojny” z ZSRR.

Organizacja kwakrów stwierdza, że pakt atlantycki przyczynia się do dalszego podziału świata na dwa obozy, powoduje wzrost napięcia międzynarodowego i jest sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Autorzy rezolucji nawołują do współpracy pokojowej z innymi narodami oraz do redukcji zbrojeń.

Milionami metrów tkanin — wzmożona produkcja

świat pracy uczci dzień 1-Maja

Zalogi fabryk podejmują ochoczo zobowiązania na cześć Pierwszomajowego Czynu

PZPB Nr 2

Kierownik tkalni PZPB Nr 2 tow. Józef Chudzik zobowiązał się podwyższyć swój plan oszczędnościowy, podnieść ilość roboczogodzin oraz zmniejszyć ilość odpadków. Salowy tzw. Górnej Tkalni postanowił w bieżącym miesiącu na swej sali osiągnąć 78 procent prędkości, zlikwidować braki do 0,5 proc., a plan produkcyjny wykonać w 130 proc. Zespoły tkackie towarzyszek: Heleny Plachty i Wieluńskiej Zofii oświadczyły gotowość tak uważnego produkowania towarów, aby prima osiągnęła u nich 80 proc., a braki wynosiły tylko 0,3 proc.

Nie chcą pozostać w tyle i młodzi tkacze „bawelnianej dwójki”. Oto tow. Bronisław Ciula, ZMP-owiec zobowiązuje się osiągnąć 72 proc. prędkości i plan swój wykonać w 120 procentach.

— A ja dam Państwu dla uczczenia 1-go Maja jeszcze więcej towaru pierwszego gatunku i przyrzekam osiągnąć w tym miesiącu 80 proc. prędkości i tak, jak w marcu — nie produkować zupełnie braków — oświadcza dumnie członkini ZMP, tkaczka Wiesława Brzezińska, która pracuje na 6 krosnach.

Młodzież „dwójki”, zorganizowana w ZMP zobowiązała się do dnia 1-go Maja wykonać 43.000 m tkanin ponad

plan, oraz wraz z uczniami Gimnazjum Przemysłowego uporać nad brzoisłowską KS Bawelną.

PZPB Nr 4

Każdy dzień przynosi nowe zobowiązania 1-szo Majowe. Piękny przykład PZPB Nr 1 imobilizuje załogi innych fabryk do szlachetnego współzawodnictwa w jakościowym i ilościowym wykonaniu planu.

Zastępca kierownika przedsiębiorstwa, majster salowy, tow. Franciszek Misiak oświadcza: — Zobowiązuję się w imieniu naszej przedsiębiorstwa wykonać plan kwietniowy do dnia 28 bm. przy równoczesnym podniesieniu odsetka prędkości na 94,7 na 95,7 procent.

— Jako przykład — dodaje tow. Maria Grab, członkini zwycięskiego zespołu wódniactwa pracy w przedsiębiorstwie — dołożę wszelkich starań, aby zobowiązanie naszego majstra stało się faktem.

— Wspólnym wysiłkiem podniesiemy naszą produkcję — deklarują najlepsze tkaczki: tow. tow. Maria Józefczuk — tkaczka, pracująca na 32 krosnach, Stefania Sobierajczyk — przodownia pracy na „szesnastkach”, Stefania Szajder — przodownia pracy we współzawodnictwie indywidualnym.

PZPB Nr 8

Załoga bawelnianej 8-ki także pragnie uczcić Święto Pracy wzmożeniem swych do-

Falszywa gra Kuomintangu

Pakt Pacyfiku — ostatnią nadzieją faszystowskiej kliki Ciang-Kai-Szeka

LONDYN. (PAP). — Agencja prasowa Chin Ludowych donosi, że w chwili, gdy rząd Kuomintangu wysyła delegację pokojową do Pekinu — władze Kuomintangu czynią usilne przygotowania do kontynuowania wojny oraz tłumienia ruchu pokojowego w Chinach Południowych. W Nankinie odbyła się potężna manifestacja studentów, domagających się szybkiego zawarcia pokoju. Policja zaatakowała demonstrantów. W cza-

Łódź. (PAP). — W tym czasie, gdy Kuomintang w Pekinie przygotowuje się do zawarcia pokoju, w Nankinie odbyła się potężna manifestacja studentów, domagających się szybkiego zawarcia pokoju. Policja zaatakowała demonstrantów. W cza-



Wall-Street pożycza generalowi Franco — grabarzowi ludu Hiszpanii

Szwecja i Związek Radziecki zawarły nową umowę handlową

MOSKWA. (PAP). — 2 kwietnia r. został podpisany w Moskwie protokół o obrotach towarowych między ZSRR i Szwecją na rok 1949.

Ze strony radzieckiej protokół podpisał wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Kumiński, ze strony szwedzkiej ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji Sulman.

Zgodnie z protokołem, Szwecja dostarczy Związkowi Radzieckiemu w 1949 r. łożysk kulowych i rolkowych, stali wysokogatunkowej i wyrobów z niej oraz innych artykułów. Związek Radziecki dostarczy Szwecji nawozów sztucznych, azbestu, smarów i innych towarów.

Robotnicy budowlani

Dla uczczenia Święta Majowego, poszczególne zespoły pracowników przodującego 1-go Oddziału Łódzkiego Zjednoczenia Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego podjęły następujące zobowiązania:

56 pracowników stolarni, z kierownikiem Zygmuntem Sobczakiem, brzygdierami: Kowalewskim i Koseckim, stolarniami: Nowakiem, Chmielnikiem i maszynistą Olszowskim na czele, postanowiło dać Państwu w przeciągu miesiąca kwietnia do dnia 1-go Maja dodatkową produkcję wartości 1 miliona złotych. W ten sposób przekroczyli oni swój plan produkcyjny na miesiąc kwiecień o 25 procent.

Brigada podmiernika Kukulińskiego i Kofczaraka oraz 5 pomocników, zobowiązuje się wykonać kosztowność dla Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych przy ul. Zgierskiej 96 w terminie o 10 dni wcześniejszym.

Załoga Wi-Fa-My

Robotnicy Widzowskiej Fabryki Maszyn „WiFaMy” — na ogólnym zebraniu postanowili dla uczczenia między narodowego święta klasy robotniczej — 1 Maja — wykonać Plan Trzyletni produkcji już w dniu 20 kwietnia r. oraz zaoszczędzić do końca bieżącego roku 17 milionów złotych.

Wojska holenderskie mordują bezbronną ludność Indonezji

HAGA. (PAP). — W tym czasie, gdy Kuomintang w Pekinie przygotowuje się do zawarcia pokoju, w Nankinie odbyła się potężna manifestacja studentów, domagających się szybkiego zawarcia pokoju. Policja zaatakowała demonstrantów. W cza-

Łódź. (PAP). — W tym czasie, gdy Kuomintang w Pekinie przygotowuje się do zawarcia pokoju, w Nankinie odbyła się potężna manifestacja studentów, domagających się szybkiego zawarcia pokoju. Policja zaatakowała demonstrantów. W cza-

Łódź. (PAP). — W tym czasie, gdy Kuomintang w Pekinie przygotowuje się do zawarcia pokoju, w Nankinie odbyła się potężna manifestacja studentów, domagających się szybkiego zawarcia pokoju. Policja zaatakowała demonstrantów. W cza-

Związek Samopomocy Chłopskiej umacnia siły demokracji ludowej i buduje podstawy socjalizmu w Polsce

Walka z reakcją, wyzyskiem i ciemnotą na wsi

Związek Samopomocy Chłopskiej, wyrosły z walki o państwo demokracji ludowej, o likwidację obszarów i urzędywistw ludowej reformy rolnej, jest organizacją chłopów biednych i średniorolnych, w oparciu o klasę robotniczą, zmierzającą do poprawy swego bytu, do zwycięstwa sprawiedliwej społeczności i utrwalenia pokoju na świecie.

ZSCH. odegrał wielką rolę w walce z wrogami młodej Rzeczypospolitej Ludowej, grupującymi się wokół Mikołajczyka, uświadamianiu mas chłopskich i grupowaniu ich w zbrojne oddziały ORMO dla wyplenienia band reakcyjnych, w przeprowadzeniu reformy rolnej i chłopskiego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych — wbrew agitacji i terrorowi kapitału anglo-amerykańskiego.

ZSCH pierwszy stworzył siłę gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i przeprowadził zwycięską walkę o jednolitą, demokratyczną spółdzielczość rolniczą, pierwszy budował chłopskie gimnazja i licea rolnicze, stworzył koła gospodnych Związku Samopomocy Chłopskiej, zorganizował produkcyjne samopomocowe, zbudował szeroką sieć instytucji kulturalno-oświatowych na wsi.

ZSCH stał się siłą, zdolną przeciwstawić się na wsi reakcyjnemu ośrodkowi wyzysku i ciemnoty — przeciwstawić się używaniu przez reakcję Kościoła dla polityki wrożej Polsce Ludowej.

W oparciu o współpracę stronnictw demokracji ludowej ZSCH toczy walkę ze wszelkim wściznictwem, stającą w poprzek dążeniom ludu polskiego, umacniającą swą władzę.

W miarę rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego wsi przed Związkiem stała coraz to nowe zadania.

Rozwój demokracji ludowej i rozwój aktywności mas chłopskich wymaga coraz pełniejszego organizowania życia społecznego wsi na szczeblu gromadzkim. Na obecnym etapie zadanie to spełnić może tylko Związek Samopomocy Chłopskiej, którego podstawą są komórki organizacyjne — jest to koło gromadzkie.

ZSCH winien przyczynić się do rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia wsi w pierwszym rzędzie przez:

1 Rozszerzenie kontroli nad działalnością spółdzielni wiejskich wszelkiego typu, przez tworzenie — w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielczym — i kierowanie akcją komitetów członkowskich, broniących interesów chłopów biednych i średnich na terenie znajdujących się w gromadzie przed sędziostwem Gm. Sp. „Samopomoc Chłopska”, reprezentowaną na terenie gromady przez twórczość i działalność Rady Kontroli nad gminną spółdziel-

nią SCh. Tworzenie Rady Kontroli spółdzielczości wiejskiej na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

2 Otaczanie wszechstronną opieką i udzielanie czynnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym, zakładanym przez mało i średniorolnych chłopów.

3 Organizowanie wspólnej z władzami gminnymi pomocy sąsiedzkiej w sprzęcie i maszynach dla chłopów, broniących ich przed wyzyskiem bogaczy.

4 Czuwanie nad sprawiedliwym wymiarem i poborem podatków, walka z nadużyciami podatkowymi ze

darstwa domowego, wysuwanie kobiet na odpowiedzialne stanowiska w spółdzielczości i organizacjach wszelkiego rodzaju.

5 Walka z ciemnotą i wściznictwem na polu kulturalnym przez:

a) zmobilizowanie wszystkich sił do walki z analfabetyzmem;

b) szkolenie synów i córek rodzin bezrolnych, małorolnych i średniorolnych na inżynierów rolnych, felczerów weterynaryjnych, instruktorów żywieniowych, rachmistrzów dla spółdzielczości, mechaników i traktorzystów dla ośrodków maszynowych

c) jak największe wykorzystanie bibliotek gminnych drogą zorganizowanego krążeń książek między gromadami i między rodzinami w każdej gromadzie;

d) akcję odczytową, docierającą do jak największej ilości gromad, a poświęconą tematom rolniczym, popularno-oświatowym i polityczno-społecznym.

e) współpracę z państwem w radiofonizacji i upowszechnieniu usług kinematograficznej gromad;

f) rozwój kultury fizycznej na wsi.

ZSCH. będzie okazywał wszechstronną pomoc Związkowi Młodzieży Polskiej, oraz będzie organizował współpracę z tym Związkiem dla realizowania wyżej wymienionych zadań.

III Krajowy Kongres ZSCH podkreśla, że w obecnym okresie najważniejszym odcinkiem pracy Związku musi się stać gromada wiejska.

Hasłem naszego Związku niech będzie:

„Przez walkę z reakcją, wyzyskiem i ciemnotą w gromadzie umacniamy siłę demokracji ludowej i budujemy podstawy socjalizmu w Polsce”.

Deklaracja uchwalona przez III Kongres ZSCH.

strony bogaczy, delegowanie chłopów mało- i średniorolnych do komitetów spółdzielczości z władzami podatkowymi.

5 Czuwanie nad racjonalnym i sprawiedliwym społecznie rozdziałem kredytów, oraz wszelkiej pomocy państwowej dla rolnictwa — zgodnie z interesami chłopów mało- i średniorolnych.

6 Organizowanie na terenie gromady, chłopów, którzy zawierają kontrakty na produkcję żywności, roślin przemysłowych i tł., z gminną spółdzielnią i przemysłem, dbałość o zabezpieczenie im pomocy instruktorskiej, weterynaryjnej, przydziałów paszy, nawozów i nasion, organizowanie wśród nich wspólzawodnictwa, organizowanie kontroli społecznej na miejscach spędu i na punktach skupu.

7 Organizowanie czynnego udziału gromady w nowej formie sojuszu robotniczo-chłopskiego, jaką jest akcja łączności fabryk ze wsią, ustalanie w porozumieniu z radami zakładowymi fabryk rodzajów niezbędnej pomocy, prac do wykonania, oraz form zbliżenia kulturalnego robotników i chłopów.

8 Dalszy rozwój i wzbogacenie form działalności kół gospodnych w Związku Samopomocy Chłopskiej przez dostarczenie za ich pośrednictwem pracy zarobkowej żonom i córkom chłopów — zwłaszcza małorolnych, organizując udział kobiet w akcji „H”, przeprowadzając specjalne kursy żywienia bydła, trzody chlewnej i drobiu, organizując współzawodnictwo między kołami gospodnymi o najlepsze wyniki tuczu, produkcji inu, wełny i inne. Rozpowszechnianie racjonalnych form przemysłu ludowego i domowego przy pomocy spółdzielni gminnej i czuwanie, by praca ta nie przekształcała się w wyzysk wiejskiej chaty przez ukrytych kapitalistów, organizowanie twórczości i pomoc kobietom wiejskim w ulepszaniu gospo-

na kursach organizowanych wspólnie z państwem i Centralną Rolniczą Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska”, kierowana mało- i średniozamożnej młodzieży wiejskiej do szkół przemysłowych, oraz pomoc w umieszczaniu zdolniejszych spośród niej na wyższych uczelniach;

Uchwały Komisji Centralnej Zw. Zawodowych

Posel tow. Al. Burski — p.o. przewodniczącego KCZZ

Pod przewodnictwem Edwarda Ochaba odbyło się posiedzenie prezydium KCZZ.

Informacje o przygotowaniu do Kongresu Związków Zawodowych złożył sekretarz KCZZ Władysław Jędrzejewski. Prezydium uchwaliło wytyczne w sprawie kampanii przedkongresowej, akcji wyborczej i akcji propagandowo-prasowej.

Następnie prezydium wysłuchało sprawozdania przewodniczącego Zw. Zaw. Górników — Nieszporaka i Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych Baryla o przebiegu realizacji uchwał Krajowej Rady Oszczędnościowej w tych związkach oraz z akcji wczasów i kolonii letnich dla dzieci. Prezydium pozytywnie oceniło działalność obu związków w omawianym zakresie pracy. Szczególnie poważne osiągnięcia uzyskał górnik.

Prezydium wskazało na słabą sprawozdawczość i brak analizy sprawozdań. Prezydium podkreśliło również potrzebę dalszego naktywiania inteligencji technicznej w obu związkach. Omówiono również rolę komitetów współzawodnictwa pracy w realizowaniu systemu oszczędnościowego. Komitety oszczędnościowe powinny wchodzić w skład komitetów współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo i system oszczędzania powinny być treścią częstych narad wytwórczych.

Prezydium KCZZ omówiło następnie sprawę postępienia współpracy w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej

między klasą robotniczą a wsią. Podjęto uchwałę wyasygnowania 100 milionów zł na tę akcję.

W związku z powołaniem przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochaba do czynnej służby wojskowej na stanowisko pierwszego wiceministra Obrony Narodowej — złożył

W przeddzień otwarcia drugiej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Waszyngtonie, kolebce paktu atlantyckiego 12 ministrów złożyło podpisy na dokumencie — wyzwaniu rzuconym milionom ludzi na całym świecie, którzy pragną utrwalenia pokoju. Po kolei do stołu, na którym rozłożony był tekst paktu atlantyckiego, podchodzili ci panowie złożyć swoje autografy.

W ten sposób wbrew obowiazującym wszystkim członkom ONZ postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych, wbrew woli setek milionów ludzi na świecie, garstka imperialistów doprowadziła do podpisania przez swych służbnych ministrów po obu stronach Atlantyku i nad Morzem Śródziemnym paktu agresji, paktu podżegaczy wojennych.

Przygotowana z hollywoodzkiego przepychem „uroczystość” podpisania tego haniebnego dokumentu miała na celu przesłanie faktu izolacji grup imperialistycznych i ich klienteli we wnętrzu narodów, wciągniętych do polityki atlantyckiej, a zarazem ukryć te wszystkie sprzeczności, jakie istnieją między państwami kapitalistycznymi.

Anty-szumna reklama tego paktu, ani jego „uroczystość” podpisania nie są w stanie przesłonić faktu, że ten układ małych i wiel-

kich grabieżców nie rozwiązuje żadnych sprzeczności w świecie kapitalistycznym, że podkreśla jeszcze mocniej drapieżną politykę największego z tych grabieżców, imperializmu Stanów Zjednoczonych, który doprowadza do coraz ostrzejszych przeciwności w stosunkach między państwami kapitalistycznymi i w stosunkach społecznych wewnątrz tych państw.

Jest rzeczą nad wyraz charakterystyczną i wymowną, że w dniu podpisania paktu gmachy ambasad i poselstw państw „atlantyckich” w Rzymie musiały być strzeżone przez wzmożone oddziały żandarmerii Sclby.

Ta „ostrożność” włoskiego ministra spraw wewnętrznych świadczy, że nie może być wątpliwości co do stosunku mas ludowych krajów zmarszczonych do tego dokumentu podżegaczy wojennych, jakim jest pakt atlantycki.

Jeśli przedstawiciele państw atlantyckich zdobędą się na poinformowanie swych ministrów o prawdziwych nastrojach ludności krajów europejskich, to nie powinni zapomnieć nadmienić o środkach ostrożności tego pacholka reakcji.

Dla milionów ludzi na świecie fakt podpisania paktu atlantyckiego jest nowym sygnałem do dalszej czujności wobec krowań podżegaczy wojennych.

Potężniący z dnia na dzień światowy ruch obrońców pokoju, obejmujący już 500 milionów ludzi na całym świecie, będzie odpowiadał na politykę grup imperialistycznych nacjonalistycznej współpracy międzynarodowej. Prości ludzie, młujący pokój, zrywają z fatalistyczną postawą wobec wypadków politycznych, pojmują, jak wielką posiadają siłę i wiedzą, że siła ta potrafi pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Komunikat o obradach plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). W dniach 26 i 27 marca br. obradowało plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym była sprawa „błędów politycznego i antypartyjnego stanowiska tow. Trajczewa Kostowa”. Ogłoszony w dzienniku „Rabotniczesko Dielo” komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej podaje uchwaloną jednomyślnie podczas tego plenum rezolucję, w której m. in. czytamy:

KC Komunistycznej Partii Bułgarii na posiedzeniu w dniach 26 i 27 marca 1949 r. po wysłuchaniu referatu tow. Kolarowa, który w imieniu Biura Politycznego omówił błędy polityczne oraz antypartyjne stanowisko tow. Trajczewa Kostowa stwierdza co następuje:

1) Tow. Trajczew Kostow. prowadził nieszczerą i nieprzychylną politykę w stosunku do Zw. Radzieckiego, wykazując nacjonalistyczne odchylenie.

2) W toku decydowania najważniejszych spraw państwowych tow. Trajczew Kostow sy-

stematycznie podważał zasady zespołowego kierownictwa na terenie partii i w łonie rządu, ograniczał ineqstytę poszczególnych ministrów i przekształcał we wzmacnianiu prawdziwego demokratycznego systemu rządu.

3) Tow. Trajczew Kostow usiłował rozpałić frakcyjną walkę wewnątrz partii. Dopuścił się on też świadomych usiłowań wzbudzenia nieufności w stosunkach między KPB i WKP(b).

4) W swych usiłowaniach antypartyjnych tow. Trajczew Kostow okazał się nie szczerzy, co uwydatniło się zwłaszcza podczas obrad plenum KC, kiedy podjął on otwarcie walkę z Biurem Politycznym i jego decyzjami. Biuro powyższe pod uwagę Komitet Centralny KPB postanowił:

1) Zatwierdzić sprawozdanie Biura Politycznego, złożone przez tow. Kolarowa, omawiające błędy polityczne i antypartyjne stanowisko tow. Trajczewa Kostowa.

2) Zatwierdzić decyzję Biura Politycznego, wyciągającą następujące wnioski organizacyjne w stosunku do tow. Trajczewa Kostowa:

a) usunąć tow. Trajczewa Kostowa z Biura Politycznego.

b) zwolnić tow. Trajczewa Kostowa ze stanowiska zastępcy prezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącego Komitetu do spraw gospodarki i finansów.

3) Zobowiązać Biuro Polityczne do powiadomienia członków partii o decyzjach w sprawie tow. Trajczewa Kostowa.

4) Komitet Centralny KPB wyraża głębokie przekonanie, że cała partia zjednoczy się wokół powziętych decyzji, zaostrezy czujność, zmobilizuje swą siłę w walce przeciwko nacjonalizmowi, wzmocni akcję oświatową w duchu proletariackiego internacjonalizmu, jeszcze konsekwentniej będzie szła śladami swego nauczyciela i wodza tow. Dymitrowa i jeszcze wyżej wzniesie sztandar Marksa-Engelsa - Lenina - Stalina.

W. Ażariew

107

Daleko od Moskwy

— Wiele u nas jeszcze złego, starego — powiedział i pokiwał głową. — A także nawet szamani jeszcze są. Oczekując was, miałem tu z jednym sprawę... Mogę wam pokazać żywego szamana...

Powrócili do dużego pokoju, gdzie zebrani głośno rozmawiali i śmiali się, podzieliwszy się na grupy. Wala z koleżankami głośno śpiewała po nanajsku motyw z pieśni „Zegnaj kochane miasto”. Maksym posadził inżynierów w jasnym kącie, pod dużą naftową lampą. Twarz jego stała się bardzo poważna, powiedział dwadzieścia razy po nanajsku i wszystko ucichło.

Z tylnych rzędów na środek wyszedł tegi starszy Nanajszczyk w wysokiej futrzanej czapce i granatowym ubrudzonym płaszczu. Na czole i polyskującym policzku Nanajszczyka widoczne były dwie szramy. Chodź patrzył na niego uprzejmie i wypytywał z nietajoną wrogością:

— Moja, chce do brygada — odpowiedział Nanajszczyk i patrzył z ukosa w stronę inżynierów. Widocznie brał ich za wielkich naczelników przybyłych z miasta i oczekiwał poparcia.

— Chce pracować uczciwie, jak wszyscy. Pisz brygada, moja będzie rybę łowić.

— Nie kręć — przerwał mu Chodźer. — Cóż to nagłe tak spieszysz do brygady?

— Należało wcześniej myśleć o uczciwej pracy. Tu wszyscy wiedzą czym zajmowałeś się dawniej...

Rogow pochylił się do inżynierów i szeptem wyjaśniał im o co chodzi.

To właśnie był szaman, o którym wspominał Chodźer. Był okres kiedy szaman fakty przychodził, ale z początkiem wojny, czując możliwości łatwego zysku, znowu rozpoczął swoje ciemne sprawy. Wpadł na chytry i zarazem bezczelny pomysł. Z osady poszło do wojska kilku młodych Nanajszczyków. Pisali z frontu listy i na podstawie tych listów szaman zaczął czynić swoje przewoźdnie. Do niego przychodzili przeważnie starsze kobiety pełne obawy o los swoich synów, on zaś oszukiwał je i zdierał z nich skórę. Dotychczas wszystko mu jakoś uchodziło, ale ostatnio nieostrożnie przepowiedział starej Mergenie, że syn jej powróci z frontu, a zamiast niego przybyło zawiadomienie, że jest ciężko ranny. Oburzona tym oszustwem przyszła ze skargą do Rady Wiejskiej.

Niespodzianie wyszła na jaw jeszcze jedna sprawa. Myśliwemu Tomasowi zmarła młoda żona na skutek wczesnego porodu. Tomasz uważany był za jednego z najlepszych myśliwych w osadzie i dużo sobi oddał na Fundusz Obrony. Ale w głębi duszy był bardzo za-

bobonny. Bardzo kochał swoją żonę i w tajemnicy od ziomków pochował ją według starego rytuału — razem z całym jej majątkiem, ażeby na tamtym świecie mogła żyć. Nie potrzebując niczyjej pomocy. A po tygodniu Tomasz stwierdził, że mogiła jest rozkopana i że wszystkie rzeczy zniknęły stamtąd. Poza tym dowiedział się, że stara matka dwa razy zaprowadziła jego ciężarną żonę do szamana i teraz przypuszczał, że szaman winien jest jej śmierci.

Tomasz zawiezany przez Chodźera stał obok. Rogow wziął od niego spis zaginionych rzeczy i pokazał inżynierom. Wyszczególnione były dwa futra, dziesięć płaszczy, dwadzieścia tysięcy rubli, dwie sobolowe skóry i dużo sprzętów domowych.

— Może odgadniesz szamanie, który wszystko wiesz i wszystko widzisz — powiedział z ironią Chodźer — gdzie są rzeczy?

Szaman milczał opuściwszy głowę. Tomasz patrzył na niego z obrzydzeniem.

— No jeśli odczytałeś się gadać, trzeba będzie sprawdzić milicję, — uśmiechnął się Chodźer. — Milicja dobrze potrafi zgadywać, szybko wszystko odnajdzie...

Szaman drgnął i zamamrotał, mieszając rosyjskie i nanajskie słowa.

— Tomasz jest chytry i wszystko to wymyślił, niechaj lepiej przewodniczący kołchozu prędzej zapisze go do brygady.

(c. d. n.)

Sojusz chłopów polskich i radzieckich

Przyjazd delegacji radzieckiej na Krajowy Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej stał się bardzo poważnym wkładem w dzieło pogłębienia stosunków między narodami ZSRR i Polski. Obok mocnych więzów solidarności klasowej łączących robotników obu krajów, obok coraz wyższej wymiany intelektualnej, przyjazd gości radzieckich, który nastąpił po wizycie chłopów polskich w ZSRR — jest dalszym etapem na drodze zacieśnienia sojuszu i przyjaźni między masami pracującymi obu krajów, jest dalszym dowodem, że idea tej przyjaźni sięga głęboko w masy ludowe i opiera się na niewzruszonym fundamencie wspólnych dążeń. Miara tego faktu były spontaniczne owacje jakimi delegaci na Kongres manifestowali swą gorącą sympatię dla kraju socjalizmu.

Dla mas chłopskich Polski sprawa bezpośrednich kontaktów z kolchoznikami Związku Radzieckiego posiada doniosłe znaczenie. Sprawozdania jakie złożyli chłopcy polscy po powrocie z ZSRR dały wyraz podstawowej choć zaciekle zwalczanej przez reakcję wszelkiej maści prawdziwej o wyższości socjalistycznej formy gospodarki rolniej.

Żelazna kurtyna kłamstw reakcji, która nie mogąc ukryć sukcesów socjalizmu w miastach, główne swe wysiłki skoncentrowała na skłanianie systemu, gospodarki kolektywnej i która nie szczędziła najdzikszych oszczerstw na temat ustroju kolchozowego — ta żelazna kurtyna zerwana została przez bezpośrednie kontakty między chłopami polskimi i radzieckimi, przez bezpośrednią łączność, jaka nawiązana została również i na tym odcinku między obu krajami.

I coraz jaśniejsze staje się dla szerokich rzesz chłopów polskich, że tylko dzięki rewolucji socjalistycznej mógł Związek Radziecki przekształcić jeden z najbardziej

zacończonych systemów rolnych na świecie w przodującą gospodarkę rolną. I widać się staje szerokim mądrym, że tylko ZSRR potrafił w stosunkowo krótkim czasie zapewnić ludności wiejskiej taki poziom dobrobytu, o jakim nawet marzyć nie mógł chłop rosyjski za czasów caratu. I znana stała powszechna ścisła więź między teorią a praktyką, która powoduje, że osiągnięcia Mieczurina i Łysenki są nie tylko kamieniami węgielnymi na drodze poznawania tajemnic przyrody, ale zarazem przyczyniają się wydatnie do przeobrażenia oblicza ziemi radzieckiej.

Z podziwem słuchali rzesze chłopów o gigantycznym, stalinowskim planie walki z posuchą, o pszenicy,

która wędruje daleko na północ, o świetlicach, kinach i szkołach wiejskich, o poziomie mechanizacji rolnictwa która prowadzi w coraz większym stopniu do przecięcia różnic między miastem a wsią, o szybkiej odbudowie zniszczonych wojennych i o dostatkach, w jakim żyją robotnicy w gospodarstwach kolektywnych.

O tym wszystkim mówili na zjeździe Samopomocy Chłopskiej goście radzieccy, o tym wszystkim opowiadali po wsiach uczestnicy wyjazdów chłopów polskich do ZSRR. W ten sposób sojusz robotniczej i inteligentnej klasy pracującej obu krajów pomógł wzmocnić sojusz chłopów polskich i radzieckich. W ten sposób wzrosła dla kraju, które

go rewolucja umożliwiła nam uzyskanie niepodległości i którego armia wyzwoliła nas z koszmaru hitlerowskiej okupacji — pomnożona została przez podziw dla rolnictwa socjalistycznego, które wykazało, że podobnie jak w przemyśle tak i w rolnictwie możliwy jest ciągły rozwój i postęp, że tak samo jak w mieście — tak samo na wsi możliwe jest zniszczenie wyzysku człowieka przez człowieka.

Wyrazem tego było gorące przywitanie delegacji radzieckiej i burzliwe owacje jakie towarzyszyły jej wystąpieniom. Wyrazem tego są słowa o przyjaźni polsko-radzieckiej, jakie tysiące delegatów na Zjazd głosić będą milionowym rzeszom chłopów polskich.

Goście z Czechosłowacji w Łodzi Delegacja Czeskich Związków Zawodowych zapoznaje się z organizacją łódzkiego świata pracy

Łódź robotnicza gościła wczoraj w swych murach przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych Czechosłowacji „URO”. Delegacja podejmowana była przez Wydział Kultury i Oświaty przy Zarządzie Głównym Włóknarzy, który dołożył wszelkich starań, aby w czasie jednodniowego pobytu miłych gości w Łodzi przedstawić im życie naszego świata pracy możliwie wszechstronnie.

W planie dnia było zarówno teoretyczne zaznajomienie delegatów czeskich ze strukturą organizacyjną naszych związków zawodowych, jak i ukazanie im naszych robotników przy pracy, przy odczynku w świetlicach, a także pokazanie im opiekuńczych urządzeń socjalnych.

Kierownik delegacji, tow. Marvan — członek Prezydium URO i kierownik działu kulturalnego, tow. Kokes — kierownik działu organizacyjnego URO, tow. Novakova Vlasta — kierownik Wydziału Propagandy URO, tow. Słach — sekretarz działu socjalno-

politycznego i tow. Rohac — zastępca kierownika działu ekonomicznego — z dużym zainteresowaniem wysłuchali wyjaśnień tow. Kubiaka o strukturze i działalności naszych związków zawodowych, zadając wiele rzeczowych pytań.

W godzinach popołudniowych delegacja czeska zwiedzała szereg łódzkich zakładów pracy. Wczoraj goście udali się w drogę do Krakowa, aby w kolejnym etapie swej podróży po Polsce zbliżyć się doświadczenia przez porównanie polskich i czesko-słowackich osiągnięć na polu organizacji świata pracy. (es)

Tow. Leopold Pastusiak
palacz w PZPB Nr 5

Tow. Pastusiak pracuje jako palacz w kotłowni PZPB nr 5, wyróżniając się, jako jedna z najlepszych na terenie naszego miasta.

Racjonalne i oszczędne zużycie opał jest między innymi zadaniem tow. Pastusiaka. Ten młody, 28-letni palacz pomimo stosunkowo krótkiej, gdyż zaledwie 3-letniej pracy w tym zawodzie, wyróżnia się dużą znajomością fachu i wydajnością pracy.

Podczas, gdy przy średniej wydajności z 1 kg. węgla tow. Pastusiak otrzymuje 6,9 kg. pary, inni palacze osiągają tylko

6,8 kg. Ta pozornie niewielka różnica daje w przeliczeniu dziennym — przyjmując 8 godzin pracy około 1.100 zł. oszczędności — co w stosunku rocznym oznacza zaoszczędzenie blisko 400.000 zł.

Podczas kilkuminutowej rozmowy tow. Pastusiak odczekał kilkakrotnie do swego kotła, sprawdza ciśnienie pary, reguluje przepływ powietrza i wysokość warstwy węgla.

— Trzeba stale doglądać pieca i pilnować go, aby nie wypalony węgiel nie wysypywał się, aby warstwa opału była równa, niezbyt wysoka i niezbyt niska, — mówi tow. Pastusiak. To cała tajemnica racjonalnego zużycia paliwa.

To i owo Nietakt jubileuszowy

Powiadają, że Francuzi, to naród towarzyski, że się tak wyrażę, wyrobiony i w ogóle odznaczający się t. zw. dobrymi manierami. Wiedzą, moi drodzy, gdzie, kiedy i jak się znaleźć, żeby było, jak to się mówi, elegancko i bontony il faut. Różne nawet w tym celu savoir-vivre'y i bontony wykombinowali, uytworzyli, można powiedzieć, kodeks salonowo-towarzystwa krzewiąc tudzież szerząc. Z tym wszystkim od czasu, że tak powiem, do czasu zdarza się im przeciw tym przysłowiowym dobrym manierom francuskim fatalnie wykroczyć.

Ot, weźmy np. ostatni jubel, wielką uroczystość z okazji we Francji... obchód pierwszej rocznicy planu Marshalla. Czynniki, można powiedzieć, miarodajne ogromne święto zgotowały, minister Petsche wystąpił publicznie z bardzo pięknym przemówieniem, w którym dziękował gorąco Stanom Zjednoczonym za ich „hojność, uśmiałomyślność, dobre serce i cenne dary”, a tu, proszę was, Francuzi, naród towarzyski, że się tak wyrażę, wyrobiony i w ogóle odznaczający z nienagannymi manierami — nie, ani be ani me, żadnego talitu jubileuszowego nie wykazali. Ba, doniosłą rocznicę obeszli nawet w taki sposób, jak gdyby to była uroczystość pogrzebowa. I w dodatku różne takie historyjki, nie liczące z savoir-vivre'm i bon-tonem, zaczęli głośno wypominać. Że im niby amerykańskie jajka w proszku i gumy do żucia „kością w gardle” stoi i że w ogóle mają dośyć żyletek przysyłanych z USA na prawach artykułu spożywczego. Nie wspomnę już o tym, że zaczęli czynić różne nieeleganckie aluzje co do Zagłębia Ruhry i — co za nietakt! — interesów robionych przez Stany Zjednoczone na t. zw. odszkodowaniach wojennych i t. zw. funduszu marshallowskim.

Kiedy wspominałem o powyższych wykroczeniach ludu francuskiego mojemu przyjacielowi, Kaziowi, ten tylko ruszył ramionami: to jest życie, mój drogi — rzekł — c'est la vie. Najelegantszy naród „z nerw” wyjdzie, kiedy z łobuzami ma do czynienia.

E. TAM

Mistrzowie oszczędności przy pracy

Tow. Leopold Pastusiak
palacz w PZPB Nr 5

Tow. Pastusiak pracuje jako palacz w kotłowni PZPB nr 5, wyróżniając się, jako jedna z najlepszych na terenie naszego miasta.

Racjonalne i oszczędne zużycie opał jest między innymi zadaniem tow. Pastusiaka. Ten młody, 28-letni palacz pomimo stosunkowo krótkiej, gdyż zaledwie 3-letniej pracy w tym zawodzie, wyróżnia się dużą znajomością fachu i wydajnością pracy.

Podczas, gdy przy średniej wydajności z 1 kg. węgla tow. Pastusiak otrzymuje 6,9 kg. pary, inni palacze osiągają tylko

6,8 kg. Ta pozornie niewielka różnica daje w przeliczeniu dziennym — przyjmując 8 godzin pracy około 1.100 zł. oszczędności — co w stosunku rocznym oznacza zaoszczędzenie blisko 400.000 zł.

Podczas kilkuminutowej rozmowy tow. Pastusiak odczekał kilkakrotnie do swego kotła, sprawdza ciśnienie pary, reguluje przepływ powietrza i wysokość warstwy węgla.

— Trzeba stale doglądać pieca i pilnować go, aby nie wypalony węgiel nie wysypywał się, aby warstwa opału była równa, niezbyt wysoka i niezbyt niska, — mówi tow. Pastusiak. To cała tajemnica racjonalnego zużycia paliwa.

Lecz tej „tajemnicy” nie zachowuje on wyłącznie dla siebie. Przeciwnie, pomaga i uczy innych palaczy, którzy nieraz choć starsi i dłużej pracujący w zawodzie, chętnie słuchają wskazówek mistrza oszczędności kotłowni widzewskiej.

Tow. Kozicki Józef
mistrz oszczędności w hucie „Kara”

Poważnie zastanawiał się Józef Kozicki — spawacz w ślusarni hut „Kara” w Piotrkowie, w jaki sposób przyczynić się może i co powinien zrobić, aby dołożyć swych parę złotych do planowanej ogólnokrajowej sumy oszczędnościowej 115-tu miliardów złotych. W wyniku tych rozmyślań zwrócił uwagę na produkcję tak zwanych palubek, służących do wybierania szkła z wanny. Palubka ta, sporządzona z czteromilimetrowej blachy, spełnia swe zadanie w ciągu 2 do 4 tygodni. Początkowo rozmyślał nad tym, czy nie dałoby się przedłużyć czasu używalności tej palubki. Niestety jednak, wszelkie usiłowania w tym kierunku speliły na niczym. Nie zrażony tym, nasz mistrz oszczędnościowy zwrócił uwagę na inną rzecz. Dotychczas do sporządzania takiej palubki konieczne było zużycie jednego arkusza blachy.

Tow. Kozicki zauważył, że od padki blachy są dość duże i zaczął się zastanawiać, czyby przez umiejętniejsze skrawanie nie udało się z jednego arkusza blachy zrobić 2-ch palubek. Po długich obliczeniach i rysunkach zamiar ten udało mu się zrealizować. Pewnej zmiany uległ tylko sam kształt palubki, co nie zmieniło jednak jej pojemności i palubka taka należyście spełnia swe zadanie. Obecnie tow. Kozicki, mistrz oszczędnościowy, zastanawia się co i gdzie można byłoby jeszcze zaoszczędzić i ulepszyć.

Współzawodnictwo dwóch tkalni

Mistrzowie i podmistrzowie tkalni PZPB Nr 9 doceniają znaczenie współzawodnictwa i oszczędności i rzucili wezwanie swym kolegom pracy z PZPB Nr 1 podejmując wysunięte na Kongresie Zjednoczenia hasła przedterminowego wykonania planu oraz współzawodnictwa pracy i oszczędności.

Współzawodnictwo trwać będzie aż do chwili wykonania planu trzytygodniowego, a wyniki określone zostaną na podstawie kryteriów zawartych w regulaminie opracowanym przez Główny Kom. Współzawodnictwa. Pracy przy Zarz. Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zadania oszczędnościowe.

Korespondent fabryczny z PZPB Nr 9
Pietrzak Henryk

Uczcimy nasze święto trwałym czynem!

Pięknie zamierzają uczcić dzień Pierwszego Maja robotnicy i pracownicy umysłowi Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Chłopskiego Nr 1. Mianowicie, zobowiązali się do dnia 1-go Maja zorganizować osiem nowych zespołów współzawodnictwa pracy, podwyższyć udział pracowników we współzawodnictwie indywidualnym o sto procent w stosunku do pierwszego kwartału, oddać do dyspozycji młodzieży Oddziału I-go kompletnie wyposażoną świetlicę i wykonać

plan produkcyjny pończoch „steelonowych” w 120 procentach.

Natomiast plan ogólny chce my wykonać do dnia 10.XII, i dodatkowo wykonać 256.800 par pończoch. Pragniemy również powiększyć wydajność do 1,3 pary na roboczo-godzinę, powodując tym samym wzrost produkcji o 32.970 kg wartości 3.595.600 zł i podnieść przy tym jakość produkcji wyrobów bawełnianych, o dwa procent, a jeśli chodzi o wyroby jedwabne — o 1,8 procent, przy jednoczesnym zupełnym zlikwidowaniu braków.

Zmniejszając odpadki o 13 proc. zaoszczędzimy 2.405 kg surowca wartości 1.082.000 zł. Przez zmniejszenie zużycia igiel osiągniemy oszczędność 624.000 zł. Ponadto mamy

możność poczynienia innych jeszcze oszczędności, jak na przykład przez zmniejszenie postojów, zwiększenie dyscypliny pracy, zmniejszenie zu-

życia energii elektrycznej i inne.

Z. Kołaciński
Korespondent fabryczny PZPP Nr 1

Nasza walka o pokój

Gdy przyjdzie dzień Pierwszego Maja, cała załoga Fabryki Maszyn Tkackich wyłegnie na ulicę, by demonstrować wraz z klasą robotniczą i narodem polskim swą wolę pokoju. Nasza walka o pokój — to walka o wysoką produkcję. I dlatego, pragnąc już teraz uczcić nadchodzące Święto, postanowiliśmy wzmocnić tempo produkcji, by dać państwu więcej, niż ono od nas wymaga. Dla uczczenia Pierwszego Maja podnieśliśmy więc wydatnie jakość produkcji i

obniżymy braki do jednego procentu. Plan produkcyjny wykonamy najpóźniej na dzień 30.XI, a plan oszczędnościowy, opracowany przez dyrekcję, postanawiamy przekroczyć o 20 proc.

Kasprowicz Lucjan
korespondent fabryczny Fa-Ma-Tka

Chłopi w gościnie u robotników Uczestnicy kursu instruktorów powiatowych ZSCH — zwiedzili PZPB Nr 4 i Zakłady im. Strzelczyka

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi wycieczka złożona z uczestników Kursu Instruktorów Powiatowych i Gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej. 41 młodych rolników zwiedziło PZPB nr 4, a następnie Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka.

Kursanci żywo interesowali się procesem produkcji, zadając wiele pytań oprowadzającym ich majstrom oraz robotnikom.

Wypowiedzi uczestników wycieczki, którzy w większości po raz pierwszy oglądali zakłady przemysłowe najlepiej odda-

ją wrażenie, jakie wywarła na nich praca robotników oraz organizacja produkcji.

— Mielśmy na ogół słaby kontakt z robotnikami — mówi tow. Meszek Stanisław — jeśli stykaliśmy się z robotnikami, to raczej w dni świąteczne, nigdy zaś przy pracy. I stąd u wielu z nas powstało wyobrażenie „robotnika w kołnierzyku”, takiego, który więcej świętuje niż pracuje.

— Wystarczy kilkunastominutowy spacer po sali aby nabrać szacunku dla pracy robotnika — mówi tow. Poleć. Dziś dopiero widzimy, jak robotnik

wyłoży swe siły dla zwiększenia produkcji i podniesienia dobrobytu całego narodu i jak wielki jest jego wysiłek. To właśnie maluje się na twarzy niemal każdej prądky i tkaczki.

— Jeśli mamy umacniać sojusz robotniczo-chłopski to właśnie przez wzajemne poznanie się przy pracy — mówi ZMP-owiec Jan Kacprzyk.

Te wypowiedzi najlepiej ilustrują słusność inicjatywy, która doprowadziła do zorganizowania wycieczki. Wynika z tego, że należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby wycieczki te objęły swym zasięgiem jak najszerze rzesze chłopów

Plan 3 letni do 15-go lipca!

Załoga Zjednoczonej Fabryki Śrub i Nitów podjęła uchwałę, w której zobowiązuje się Plan Trzyletni wykonać już 15-go lipca, dając produkcję wartości 114.000.000 zł.

Pragnąc uczcić dzień Pierwszego Maja, załoga postanowiła zaoszczędzić do końca roku 5.800.000 zł. W tym 1.000.000 zł, przez racjonalną gospodarkę stałą narzędziową, 2.500.000 zł przez upłynięcie 50 ton artykułów gotowych, 2.000.000 zł przez upłynięcie 200 ton surowca i 300.000 zł przez racjonalne gospodarowanie nie węglem, koksem, surowcem i innymi artykułami pomocniczymi.

M. Paćka
korespondent fabryczny

PZPW Nr 2 wzywa PZPW Nr 4 do współzawodnictwa w akcji czystości

Porządek na salach produkcyjnych i na terenie fabrycznym posiada znaczenie nie tylko dla zdrowia pracowników. Jest to również poważny wkład do systemu oszczędnościowego. Dlatego też sprawę uporządkowania fabryki wysunęliśmy na pierwszy plan przy zobowiązaniach oszczędnościowych i natychmiast przystąpiliśmy do jej realizacji.

Już w pierwszym dniu zabraliśmy się do uporządkowania podwórza i trawników. Dzięki temu uzyskaliśmy cały stos roz-

zrzuconego i wdeptanego w ziemię surowca. Pracownicy nie związani z produkcją, jak straż przemysłowa i straż pożarna, ochotniczo wzięli się do przekopania trawników i plantowania terenu.

Rada Zakładowa przy poparciu dyrekcji i udziałem wszystkich pracowników przeprowadziła dalszą akcję wyremontowania już latwiejszych i założenia nowych urządzeń higienicznych w fabryce.

S. Beldowski
korespondent fabryczny PZPW Nr 2

Miliardowe oszczędności Centrali Tekstylnej

Wywiad z dyrektorem naczelnym tow. Jarosławem Stroczańem

HANDEL PAŃSTWOWY stanowi jedno z podstawowych ogniw naszej gospodarki narodowej. Doceniając znaczenie planowego systemu oszczędzania w handlu państwowym zwróćmy się do dyrektora naczelnego Centrali Tekstylnej — tow. Jarosława Stroczańskiego, z prośbą o udzielenie nam odpowiedzi na szereg pytań.

— Jakie główne zadania stoją w chwili obecnej przed naszym handlem państwowym?

Zagadnienie sprawnej organizacji aparatu zbytu wiąże się nierozdzielnie z problemem oszczędności. Wszelkie marnotrawstwo kapitału w obrocie handlowym Centrali Zbytu, bez względu na to, w jakiej postaci jest on użytkowany, odbija się w konsekwencji na rentowności państwowego przedsiębiorstwa handlowego, podnosi nadmiernie koszty własne i jako łatwo dostrzegalny przejaw daje się zaobserwować w wysokiej kalkulacji cen detalicznych, co z kolei obniża się nabywcą szerokich rzesz konsumentów.

Zadaniem państwowego aparatu handlowego jest udostępnienie konsumentom wszystkich dóbr konsumpcyjnych na ściśle normowanych cenach, z wyłączeniem wszelkich zbędnych ogniw pośrednictwa — jak najkrótszymi drogami, przy jak największych oszczędnościach środków transportowych, pracy ludzkiej i pieniędzy.

— Jakiego rodzaju oszczędności przeprowadziła Centrala Tekstylna w roku ubiegłym?

— W roku ubiegłym przeprowadziliśmy szereg posunięć natury organizacyjnej. Przyniosły one bardzo poważne oszczędności i stworzyły mocne podstawy dla podjęcia dalszej, szerokiej akcji oszczędnościowej na wszystkich odcinkach włókienniczego handlu państwowego.

Z przeprowadzonych w roku ubiegłym posunięć organizacyjnych, które daly poważne oszczędności kapitału i innych środków, związanych z obrotem towarowym, wyliczyć należy następujące:

1 Zespolenie hurtu włókienniczego Centrali Tekstylnej z hurtem włókienniczym Związku Gospodarczego „Społem”, dzięki czemu zlikwidowana została swego rodzaju dwutorowość w polityce zbytu artykułów włókienniczych na szczeblu hurtu. Krok ten przyniósł znaczne oszczędności kapitału i, co niemiernie ważne, zwolnił pewną liczbę fachowców, zatrudnionych

w aparacie kierowniczym Związku „Społem”, pozwalając na skierowanie ich do wykonywania zadań na innych odcinkach pracy.

2 Rejonizacja sprzedaży, która realizowana konsekwentnie na przestrzeni całego ubiegłego roku umożliwiła takie postawienie organizacji zbytu, w której wszystkie towary dostarczane są przez Centralę Tekstylną do właściwych rejonów, gdzie zostają rozprowadzone pomiędzy odbiorców przez nasz własny aparat hurtowy. Pozwoliło to na likwidację wielu samodzielnych central zaopatrzenia przy ministerstwach i instytucjach, uproszczenie systemu rozdzielu towarów włókienniczych, zmniejszenie wydatków na transport, wyjazdy służbowe i t.p.

3 Ubraniwienie sprzedaży hurtowej wyrobów włókienniczych, to znaczy zorganizowanie dla każdej branży przemysłu włókienniczego odrębnego pionu zbytu, przyczyniło się nie tylko do zwiększenia zasięgu terenowej działalności hurtowni Centrali Tekstylnej i pogłębienia zasady rejonizacji w handlu włókienniczym, ale spowodowało również ogromny wzrost obrotów Centrali Tekstylnej w roku 1948. Dzięki temu uzyskaliśmy wykonanie planu obrotu krajowego w 116,1 proc., planu eksportu — w 115,1 proc., oraz wykonanie planu sprzedaży detalicznej — w 162,2 proc.

4 Likwidacja wiązania asortymentowego, t. zn. przymusu kupna niektórych artykułów przyczyniła się do znacznej poprawy w zaopatrzeniu rynku w tekstyla.

5 Rozbudowa własnej sieci detalicznej spowodowała dalszy wzrost obrotów Centrali Tekstylnej. Biorąc pod uwagę fakt że przy sprzedaży tekstyliów w detalu łączy Centrala Tekstylna dwie marże, daje to skarbowi państwa dalsze wpływy gotówkowe, które mogłyby stanowić dochód defalitu obcego. Obroty detalu w roku 1948 równają się 2,9 miliardów złotych przy przeciętnej 25 procent marży, zysk brutto równa

się ca 725 milionów zł., a zysk netto około 500 milionów zł. Udział detalicznego handlu u społecznego w obrotach w styczniu 1948 r. równał się 48 procent, a w grudniu ubiegłego roku już 59,5 proc.

W roku 1948 przeprowadziła Centrala Tekstylna omówione wyżej kroki, realizując w pełni generalny postulat gospodarczy — normalizację rynku włókienniczego w Polsce. Wszystkie uzyskane osiągnięcia Centrali Tekstylnej w 1948 r. stworzyły podstawę dla realizowania akcji oszczędnościowej w oparciu o zadania, jakie postawiły przed nami uchwały Rady Ministrów.

— Jak przedstawia się plan oszczędnościowy Centrali Tekstylnej w roku bieżącym?

— Działalność handlową Centrali Tekstylnej w 1949 r. będzie charakteryzować generalna akcja oszczędnościowa na wszystkich odcinkach procesu zbytu — w hurcie i detalu.

Zaplanowana przez Centralę Tekstylną suma oszczędności w stosunku do pierwotnego planu zamyka się kwotą (obliczona prowizorycznie) i miliard 390 milionów zł. Sumę tę uzyskamy dzięki należytemu i pełnemu wykorzystaniu istniejących etatów. Ponad 150 milionów zł. uzyskamy dzięki oszczędności na rozmaitych materiałach (jak np. opał, konserwacja remonty) materiały biurowe.

Lepsze wykorzystanie transportu i jego zdolności przewożowych winno nam dać 180 milionów zł., a usprawnienie in-kasa zmniejszy koszty bankowe o 30 milionów zł.

Wysokość tych sum wynika z opracowanego na razie tylko centralnie — planu oszczędnościowego i będzie niewątpliwie powiększona na podstawie opracowanych przez jednostki terenowe Centrali Tekstylnej szczegółowych planów oszczędnościowych w oparciu o wszelkie pomysły racjonalizatorskie w pracy całej masy pracowników Centrali Tekstylnej.

Planowane oszczędności przeprowadzone będą w następującym zakresie pracy: na drodze usprawnienia zbytu artykułów włókienniczych poprzez skrócenie drogi towarów, przy maksymalnym wykorzystaniu możliwości bezpośredniego zaopatrzenia filii hurtowni C. T. ze składnic, na drodze dalszego przyspieszenia cyklu obrotowego z zachowaniem właściwego asortymentu towarowego i usprawnienia oraz skrócenia czasu obiegu dokumentów, skrócenia cyklu inkasowego (a co za tym idzie zmniejszenia odsetek bankowych), upłynienia trudności w zapobieganiu tworzeniu się talarów towarów niechodzących przez

usprawnienie analizy zapotrzebowań terenowych i szybkie przerzuty remanentów.

Dalsze oszczędności da nam również reorganizacja pracy własnego aparatu spedycyjnego przez eliminację próżnych przejazdów, pełne wyzyskanie ładowności i oszczędne gospodarowanie środkami transportowymi i paliwem, przyspieszenie rozbudowy sieci detalicznej Centrali Tekstylnej przez skrócenie zbyt długich okresów czasu między przydziałem lokalu, a otwarciem sklepu, co wiąże się z potrzebą usprawnienia pracy działu inwestycyjno-Budowlanego, Prawnego i Kontrolnego.

Dalsze oszczędności poczynione będą dzięki postawieniu zagadnienia oszczędności w zewnętrznym współzawodnictwie placówek Centrali Tekstylnej. Złożą się na to: podniesienie ogólnej sprawności i dyscypliny pracy, zmniejszenie ilości godzin opuszczonych, właściwe wykorzystanie czasu pracy personelu, podniesienie indywidualnej wydajności pracy, zmniejszenie ilości godzin nadliczbowych, podniesienie kwalifikacji pracowników przez szkolenie, wzrost współzawodnictwa pracy, stworzenie lepszych warunków pracy i zwiększenie opieki nad pracownikami oraz dalsze zmniejszenie wydatków biurowych.

Należy podkreślić, że nasz plan oszczędnościowy przeprowadzony będzie przy równoczesnym wykonaniu wszystkich przewidzianych na rok bieżący zadań. Nie dopuścimy również w żadnym wypadku do jakiegokolwiek ograniczenia zasięgu preliniowanych akcji socjalnych.

Od robotnika — do dyrektora

Tow. Wojtania na czele Zakładów im. Strzelczyka

Jak już donosiliśmy w ubiegłym tygodniu w Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi objął stanowisko naczelnego dyrektora tow. Wojtania. Jest to jeszcze jeden przykład wysunięcia robotnika na stanowisko kierownika w wielkich zakładach przemysłowych.

Tow. Władław Wojtania, urodzony w roku 1907, jest synem robotnika wykończalni i tkaczki dawnych zakładów Scheiblera. Podczas pierwszej wojny światowej przebywał na służbie na wsł. Od roku 1918 uczęszczał do szkoły i jest praktykantem Alusarskim. Za próbę pobierania nauki w szkole zawodowej zo-



U góry: Zespół tow. Józefa Seweryniakowej, który zobowiązał się wykonać plan produkcyjny w 118 procentach i podnieść „primę” do 72 procent.

Obok: Tow. Mirosława Jarosik, członkini ZMP postanowiła wykonać plan w 120 procentach.

U dołu z lewej: Zespół tow. Florentyny Wierszeń postanowił wykonać plan w 118 procentach i w 72 procentach „primy”.

U dołu z prawej: Tow. Franciszka Czuprylak tkaczka na 12 krosnach zobowiązała się wykonać plan w 118 procentach i osiągnąć 73 procent „primy”.

Na półce z książkami:

Nowości literatury radzieckiej

Autor tomu „Opowiadania” — W. Bill-Bielocerkowski należy do fundatorów dramaturgii radzieckiej. Zarówno jego utwory sceniczne, jak i opowiadania mają charakter autobiograficzny. Bielocerkowski wedrował bowiem w latach 1910—1917 zagranicą, był marynarzem i palacem okrętowym, tragarzem w portach Europy i Ameryki, pomywaczem okien w „drapieżnych niebiosa”, robotnikiem fabrycznym — i bardzo często bezrobotnym, cierpiącym głód. W opowiadaniach, opartych na tematyce amerykańskiej, Bielocerkowski ujawnia organiczne związki pomiędzy niewolą rasową a ustrojem kapitalistycznym, wyzyskiwaczem, ustrojem, gdzie „człowiek człowiekowi jest wilkiem”. W niektórych opowiadaniach autor przedstawia okropność bezrobocia, gdy wygłodniały i bezdomny człowiek gotów jest wyrwać pokarm z pazurów lwa w ogrodzie zoologicznym — albo też, otrzymawszy wreszcie pracę, nie może się jej podjąć z powodu fizycznego wyczerpania.

Obok postaci ludzi, zdeprawowanych pogonią za dolarem, Bielocerkowski maluje też portrety prostych ludzi pracy, którzy, walcząc o zachowanie swej godności, wykazują na każdym kroku poczucie solidarności robotniczej i szlachetnej przyjaźni. Autor całą duszą nienawidzi kapitalistów i ich poczynków; ta nienawiść jest aktywna, zmusza bowiem do obrony swoich praw

Mimo, że książka Bielocerkowskiego mówi o sprawach sprzed lat 30 z górą, wydźwięk jej i dziś jest całkiem aktualny. B. D.

W związku z przyjazdem do Polski zespołu Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego, który w dniu 6 bm. rozpoczyna gościnne występy na scenie Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie, odbyła się w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej konferencja prasowa z udziałem kierowników Teatru Moskiewskiego. Kierownik artystyczny teatru i główny jego reżyser, artysta ludowy, laureat nagrody Stalina, Mikołaj Ochłopkow, zapoznał zebranych z dziejami Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego oraz zanalizował jego oblicze i idee, które — jak zaznaczył — jest dziś charakterystyczne dla wszystkich teatrów radzieckich.

Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny powstał w roku 1922. Należał on do rzędu tych licznych teatrów radzieckich, które zrodziła Rewolucja Listopadowa. Zadaniem naczelnym, jakie postawił sobie Teatr od początku swego istnienia, była służba dla ludu. Od początku też Teatr poświęcał swój repertuar przede wszystkim współczesnej sztuce dramatycznej, sztuce żywej, przenikniętej aktualną problematyką, poruszającą najbardziej żywotne zagadnienia życia, człowieka i zbioru.

Teatr i pisarz na usługach narodu

Oblicze oraz zadania radzieckiej sztuki dramatycznej

Wizyta Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego w Polsce

Postawionych sobie zadań Moskiewski Teatr Dramatyczny nie mógłby wykonać, gdyby nie pomoc i współpraca czołowych pisarzy radzieckich, jak — Romaszow, Pogodin, Wiszniewski, Korniejczuk, Wirta, Guslew, Katajew, Leonow, Fadiejew, Kożewnikow i inni. Twórczy kontakt teatru z dramaturgią radziecką nadaje scenie kierank rozwój artystyczny i ideowy.

W twórczości pisarzy radzieckich znajdują odbicie wydarzenia Rewolucji Listopadowej i wielkiej wojny wyzwoleńczej, problemy braterstwa ludów, dążenia prostych ludzi do pokoju i sprawiedliwości, problemy przodownictwa w budowie i umacnianiu państwa socjalistycznego, w odbudowie gospodarczej etc.

Jest rzeczą zmienną — powiedział Ochłopkow — że w ZSRR sztuki, poruszające zagadnienia najbardziej aktualne, cieszą się największym powodzeniem.

Jesteśmy — zaznaczył mowa — wroczami teorii „dystan-

su”, wedle której autor może pisać o tych czy innych sprawach lub wydarzeniach tylko wtedy, gdy dzieli go od nich dystans czasu. Jest to — mówi Ochłopkow — teoria tchórzów, siedzących na dwóch stołkach, ludzi, którzy błądzą po świecie, nie znając i nie widząc celu. Jest to postawa wroga postępowi w sztuce.

Moskiewski Teatr Dramatyczny, podobnie jak inne teatry radzieckie, sprzeciwia się jak najostrzejszemu hasłu tzw. „czystej” sztuki, w której „sztuki dla sztuki”, która daje upust niszczącemu siłom reakcji i często sprzeciwia się ideałom ludzkości. Ochłopkow zilustrował swe wywody, cytując m. in. Sartre’a — jako przykład negatywny.

Teatr i pisarz radziecki — w przeciwieństwie do tych hasł — pozostaje na usługach narodu, jest głosiicielem prawdy, bojownikiem w walce o sprawiedliwość.

Holdowanie współczesności nie oznacza jednak, aby Moskiewski Teatr Dramatyczny unikał w repertuarze klasyków dramaturgii rosyjskiej

staje w roku 1924 wyrzucony z pracy w warsztatach Klingera. W roku 1926 wyzwała się na czeładnika i odtąd pracuje z przerwami w Wilewskiej Manufakturze. Walczy o polepszenie warunków pracy robotników, organizuje strajki i manifestacje 1-majowa. Jest kilkakrotnie wyrzucony z pracy. W roku 1935 zostaje członkiem zarządu Związku Metalowców. Cały czas współpracuje z KPP, kolportuje wśród robotników broszury i ulotki.

Podczas wojny w roku 1941 zostaje aresztowany przez Gestapo za przynależność do tajnej organizacji i przedwojenną

pracę związkową. 11 miesięcy znosi śledztwo, bicie i tortury, ale nie wydaje żadnego z towarzystów. Przechodzi przez dwa obozy koncentracyjne — Mathausen i Oranienburg.

Po wyzwoleniu pracuje w zakładach mechanicznych im. J. Strzelczyka, początkowo jako kontroler oddziałowy, później jako kierownik personalny. Na terenie fabryki organizuje szkołę zawodową.

Dotychczasowa ofiarna praca i inicyjatywa tow. Wojtania, są rekojmia, że i na obecnym stanowisku potrafi on wywiązać się w pełni ze swych nowych odpowiedzialnych zadań.

dlach patosu, daje sztukę fałszywą.

Państwowy Teatr Dramatyczny, przez szeregu czołowych artystów dramatycznych, odznaczonych tytułami artystów ludowych i artystów zasłużonych, laureatów nagrody Stalina, posiada liczny zespół młodych aktorów i reżyserów. Jest to wyrazem ogólnej polityki teatralnej w Związku Radzieckim, zmierzającej do ułatwienia pracy artystycznej młodemu narymkowi aktorskiemu, nad którym opiekę sprawują w każdym teatrze starsi artyści.

Ochłopkow podkreślił ścisłą współpracę teatru z dramaturgią oraz bliskie współżycie z robotnikami i młodzieżą, odwiedzającą teatr. Po przedstawieniach odbywają się wspólne spotkania, na których przeprowadzana jest żywa wymiana zdań na tematy związane ze sztuką, jej inscenizacją i wykonaniem.

Wypowiedź swa zakończył Ochłopkow wyrażeniem gorącego pragnienia, aby teatr jego mógł kiedyś wystawić sztukę o Warszawie, sztukę pisaną na krwią i sercem, która byłaby niejako symfonią bohaterstwa i mecenizmu tego miasta, powstającego dziś z popiołów jak feniks, dzięki niespożytej energii i zapałowi jego mieszkańców.

Życia partii

UWAGA Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych Dzielnicy Śródmieście

Dn. 7. bm. o godz. 16.30 w lokalu własnym ul. Piotrkowska 53 odbędzie się odprawa sekretarzy. Sprawy ważne.

UWAGA! Sekretarze Podstawowych i Oddziałowych Organizacji Partyjnych Dzielnicy Śródmieście Lwa.

Dnia 8 kwietnia 1949 r. o godz. 16 min. 30 w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się odprawa Sekretarzy Podstawowych i Oddziałowych Organizacji Partyjnych z terenu Dzielnicy „Śródmieście — Lewa”.

Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA BAŁUTY

UWAGA, sekretarze, kolporterzy i grupowi podstaw. organ. part. Dzielnicy Bałuty!

Dn. 8.IV. br. godz. 17-18 — odprawa w lokalu Dzielnicy ul. Zgierska 71.

Stawieństwo obowiązkowe!

UWAGA członkowie kół nauczycielskich Nr. 10 i Nr. 14.

Zebrań kół samokształceniowych grupy VI odbędzie się dn. 9. bm., o godz. 14.30 w lokalu Państwowego Technicum Włókienniczym, ul. Składowa 39. Temat seminarium „Podstawy ideologiczne P.Z.P.R.”.

Poprawa na rynku mięsnym

Zarządzenia władz w zakresie podniesienia hodowli dają już coraz poważniejsze wyniki. Podaż trzody i bydła w punktach skupu systematycznie rośnie.

Zaopatrzenie ludności Łodzi w mięso już w ubiegłym tygodniu z nadwyżką pokryło całe zapotrzebowanie na mięso i wytworzy mięsne ze strony mieszkańców, w szczególności zaś ludzi pracy. Toteż jak się dowiadujemy u kompetentnych

władz, nie nastąpią żadne zmiany w sposobie rozprowadzania mięsa i artykułów mięsnych w tygodniu bieżącym w porównaniu do tygodnia ubiegłego.

W czwartek, dnia 7 kwietnia oraz w dniach 8 i 9 kwietnia każdy mieszkaniec Łodzi będzie mógł nabyć po 1 kg mięsa. Poza tym przewiduje się, że po za przydziałami tłuszczu na bony, każdy będzie mógł nabyć 0,25 kg (ćwierć kilo) słoniny.

Łódź obficie zaopatrzona na święta

Wszelkich produktów jest pod dostatkiem

Nie odkładajmy zakupów na ostatni dzień

Cheć stworzyć warunki najlepszego zaopatrzenia sklepów łódzkich w okresie przedświątecznym, Wydział Handlu Zarząd Miejskiego zwołał w tym celu specjalną radę instytucji odpowiedzialnych za rozdział. Na radzie tej postanowiono, że wszelkie artykuły spożywcze muszą dotrzeć w porę i w ilości dostatecznej do kupujących. Sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców otrzymują polecenie nie zaprzeczania szeregu towarów takich, jak cukier, mąka itp. Usprawni to ekspedycję.

Sklepy sektora uspołecznionego, ciesząc się specjalnie dużą frekwencją w okresie przedświątecznym, będą musiały uruchomić dwie kasy. Ponadto zwrócić uwagę na fakt, że obsługę we wszystkich punktach detalicznej sprzedaży winna być sprawna, uprzejma i bez jakiegokolwiek protekcjonizmu. Zaopatrzenie sklepów dokonane musi zostać w porę tak aby punkty sprzedaży nie odczuwały braku towarów.

Poza tym na dystrybutorów został nałożony obowiązek składowania szczegółowych meldun-

ków o stanie magazynów. Społeczną uwagę zwrócono na właściwe zaopatrzenie piekarni w pieczywo w dni przedświąteczne i w pierwszy dzień po świętach. Piekarnie w tym okresie zwiększą produkcję.

W świetle cyfr, jakimi dysponuje Wydział Handlu Zarząd Miejskiego, zaopatrzenie Łodzi we wszelkie artykuły masowego spożycia w okresie poprzedzającym święta przedstawia się bardzo dobrze. Uwzględniając wzrost zapotrzebowania przyznano w kwietniu na zaopatrzenie mieszkańców Łodzi zwiększone ilości masła. Wzrost ten, jeśli idzie o zaopatrzenie na bony tłuszczowe, wyraża się cyfrą 392 procent, w handlu wolnorynkowym wyniósł on 75 procent.

Ogółem Łódź otrzyma w kwietniu 240000 kg masła. Margaryny rozprowadzonej będzie 150 ton, z czego 116 ton przeznaczono na zaopatrzenie bonowe, reszta na wolny rynek.

Jaj również nie zabraknie. Poza dowozem na rynek, co stanowi poważne źródło zaopatrzenia, sieć handlu uspołecznionego rozprawi w kwietniu 4 miliony sztuk jaj.

Mąki i cukru wystarczy dla wszystkich. W chwili obecnej ilości mąki pszennej 50 procentowej są tak znaczne, że z nadwyżką pokryją bieżące potrzeby i zapewne pozostałości tych zapasów pozostaną na okres późniejszy.

Słodzi dostarczonych będzie 283000 kg. Ponadto poważne ilości ryb słodkowodnych, morskich, konserw i marynat dostarczy Centrala Rybna tak, że pełne pokrycie popytu jest zagwarantowane.

Zaopatrzenie w mięso, które ostatnio uległo wydatnej poprawie, przedstawia się będzie zadowalające. Zakłady rzeźnicze również w okresie przedświątecznym zobowiązały się do zaopatrzenia rynku w potrzebne ilości wędlin.

Wobec obfitego zaopatrzenia rynku łódzkiego we wszelkie artykuły spożywcze poczynione

w porę — należałoby zaapelować do mieszkańców miasta, aby niezbędnych przedświątecznych zakupów dokonywali w terminie wcześniejszym. Korzyść będzie obojętna. Zyska na tym zarówno kupujący unikając tłoku, jak obsługa sklepów, która w tygodniu przedświątecznym zazwyczaj nie jest w stanie poddać zwiększonej pracy.

Interelacje naszych Czytelników

Więcej biletów niż miejsc

Co się dzieje w kinie „Gdynia”

Towarzyszu Redaktorze!

Pragnąc po całonocnej pracy wypocząć i rozzerwać się, poszedłem w niedzielę do kina Adria. Po dwugodzinnej oczekiwaniu w kolejkę otrzymałem upragniony bilet na balkon w pierwszym rzędzie krzesło Nr 3. Po wejściu jednak na salę z rozczarowaniem stwierdziłem że miejsce moje jest już zajęte przez osobę z biletami własnymi na to miejsce. Jak się okazało nie byłam wyjątkiem. Jeszcze 4 osoby przyszły z tymi samymi numerami na biletach. Kiedy próbowałam interweniować, bileter bez słowa zdziwienia przyznał kł-

ka krzesła i kazał podostawiać do rzędów okiśdcając, że zasła wi docznie pomyłka.

Pomyłka ta wydała mi się jednak jakoś nieprawdopodobna ponieważ takich przysławek jak na samym balkonie zauważyłem 8 a na parterze kilkanaście.

Przydało by się aby kompetentne czynniki Filmu Polskiego zainteresowały się podobnymi „pomyłkami”, bowiem stają się one zjawiskiem niemal codziennym w łódzkich kinach.

„Stały czytelnik”
nazwisko znane redakcji.

Akcja socjalna przemysłu włókienniczego

ujęta w ramy jednolitego planu

Obrady I-go zjazdu pracowników socjalnych w Łodzi

Pierwszy zjazd pracowników socjalnych przemysłu włókienniczego, w którym udział wzięło 350 osób — kierowników wydziałów socjalnych i przedstawicieli Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego w Polsce, przede wszystkim miał na celu — za poznania delegatów z wprowadzonym od 1 kwietnia nowym systemem działania akcji socjalnej. Do tego czasu plany poszczególnych wydziałów socjalnych przy zakładach pracy zamknęły się we własnym, ograniczonym zasięgu, zarówno co do promienia działalności, jak i możliwości finansowych. Pomyślnym zwrotem w dziedzinie zabezpieczenia i ułatwienia pracy robotnika, jak również zaspokojenia jego potrzeb kulturalnych, opieki nad dziećmi stało się wprowadzenie z dniem 1 kwietnia planowej gospodarki funduszami socjalnymi i to w ujęciu scentralizowanym, a nie rozproszonym na poszczególne wydziały.

Naczelny dyrektor socjalny Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, tow. Olszewski, w przemówieniu swym stwierdził, że błędy i niedociągnięcia, jakie występowały w akcji socjalnej przemysłu włókienniczego

go w roku ubiegłym, były w znacznej mierze spowodowane brakiem z góry ustalonego planu w zasięgu krajowym. Plan obecny oparty jest na danych ze wszystkich placówek socjalnych w przemyśle włókienniczym.

Przemysł Bawełniany na prowadzenie żłobków otrzyma ok. 180 milionów zł, tj. o 25 milionów zł więcej, niż cały przemysł włókienniczy w roku 1948. Z sumy tej skorzysta wydatnie przemysł łódzki, i tak: 15 milionów zł wyasygnowano jedynie na roboty wstępne przy budowie nowoczesnego żłobka dla Zakładu Bawełnianych Nr 16 i Nr 5. Gmach żłobka stanie na terenie Niciarni, przy ul. Niciarnianej. — 6 milionów zł idzie na rozpoczęcie budowy żłobka dla PZPB w Ozorkowie, 7 milionów zł na budowę żłobka przy PZPB w Rudzie Pabianickiej, 10 milionów na budowę żłobka w Tomaszowie Mazowieckim, 4 miliony zł na potrzeby

by żłobka przy PZPB w Zdunskiej Woli i 10 milionów zł na przystosowanie budynków w ośrodku kolonijnym przy PZPB Nr 2 do potrzeb kolonii letnich. Fundusze te będą zwiększane w miarę posuwania się budowy żłobków i innych zakładów opieki na dzieckiem robotniczym. (es)

1600 łódzkich domów robotniczych

wyremontuje do końca czerwca r.b. Fundusz Gosp. Mieszkaniowej

W chwili obecnej Komitet Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej sporządził częściowy plan robót na rok bieżący dla domów Zarządu Nieruchomości na ogólną sumę 196 mln. zł. W ciągu pierwszego półroczu, to znaczy do 30 czerwca br. wyremontowanych będzie 1600 domów.

W kwietniu zostaną ukończone naprawy w 23 domach pozostających pod administracją Zarządu Nieruchomości w dzielnicach północnej: przy ulicy Dolnej, Sierakowskiej, Polnej, Malinowej, Wrześnieńskiej, Limanowskiej i Berka Joselewicza. W maju ukończone mają być remonty 8 domów na Stokach przy ul. Pieniny i Przełęcz. W śródmieściu wyremontowanych będzie w ciągu kwietnia i maja 27 posesji.

Wydział Nadzoru Budowlanego wspólnie z Komitetem FGM będzie kontrolował przebieg robót i czuwał nad właściwym wykorzystaniem pieniędzy FGM.

W ciągu tego półroczu Komitet FGM zwróci również szczególną uwagę na domy robotnicze w dawnych blokach Ziemiermiana przy zbiegu ulic Przeździeckiej i Rokicińskiej. W domach tych będą wykonane wszelkie niezbędne remonty przy maksymalnym wykorzystaniu funduszy FGM. Zarząd Nieruchomości specjalnie zajmie się tymi blokami.

Do Komitetu FGM wpłynęło do chwili obecnej 268 podań od właścicieli domów prywatnych w sprawie remontów. Komitet rozpatrzy te podania. Uwzględni nie tylko będą te, które dotyczą domów zamieszkałych przez ludność robotniczą. Wszędzie inne, a zwłaszcza posiadające lokale użytkowe, nie będą narazie remontowane przez

FGM. Komitet FGM w najbliższą niedzielę skontroluje podania właścicieli prywatnych i rozstrzygnie, jakie domy mogą być naprawione kosztem FGM. Przypominamy, że domy liczące do 8-miu izb wyłączone są spod FGM, oraz że FGM zajmują się tylko tymi domami, które wymagają remontów kapitalnych. (m)

„Papierkowe” utrudnienia opóźniają roboty budowlane dla Zakładu Osiedli Robotniczych w Łodzi

Cała Łódź czeka na oddanie przez Zakład Osiedli Robotniczych pierwszych mieszkań dla robotników. Sprawa ta leży również mocno na sercu Łódzkiego Zjednoczenia Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego, które będzie budować osiedle ZOR-u i chciałoby już na jesieni pewną część mieszkań wykończyć i oddać do użytku. Dlatego też, nie czekając na techniczną dokumentację i plany, zaczęto przygotowywać teren do budowy.

Dnia 1 kwietnia Warszawa Centrala ZOR-u miała przysłać potrzebne papiery. Roboty mogłyby wówczas ruszyć pełną parą. Do 1 kwietnia I-szy Oddział PPB zwołał na miejsce budowy ok. 4 mil. sztuk cegieł, wznosił magazyny, wykopał doły na wapno, rozpoczął nawet budowę baraków pomocniczych na biura, świetlice i stołówkę dla 1.200 robotników, którzy mieli być zatrudnieni przy budowie.

Jednak 1 kwietnia, gdy zgodnie z planem miało rozpocząć kopanie dołów pod fundamenty, prace musiały stanąć, gdyż nie wiadomo, gdzie te doły należy kopać.

Papierki bowiem zatrzymały się w Warszawie. Wskutek czego w Łodzi musiało zatrzymać roboty. Cała budowa przez to znacznie się opóźni, nie mówiąc już o stratach, jakie poniesie PPB skutkiem przedwczesnego zgromadzenia materiałów i przez trzymywanie robotników, nie mających pełnego zatrudnienia, przy dużo mniej ważnych robotach przygotowawczych, do których nie potrzeba przecież wykwalifikowanych murarzy, cieśli itd.

Jak się dowiadujemy obiecała Centrala ZOR-u przysłać plany na 15 kwietnia. Zobaczymy, czy przynajmniej termin zostanie dotrzymany. W przeciwnym wypadku grozi nam zarwanie sezonu budowlanego.

Nowe transporty ryb

Licząc się ze wzmocnionym obecnie popytem na ryby, Centrala Rybna sprowadziła do Łodzi nowy duży transport tego artykułu. Cena ryb zależnie od gatunku kształtować się będzie następująco: dorsz

100 — 120 zł., sandacz 325 — 370 zł., szczupak 265 zł., leszcz 150 zł., śledzie świeże 155 zł., śledzie solone 270 zł. za kilogram. Poza tym Centrala Rybna rozporządza wielkim wyborem wszelkiego rodzaju konserw rybnych. H.

3 odbudowane domy na Stokach

oddano do użytku

Zarząd Dyrekcji Okręgu Poczty i Tel. w Łodzi, podaje do wiadomości, iż w dniu 10 kwietnia r.b. odbędzie się przy współudziale Zarządu Okręgowego Związku Zawod. Prac. P. i T. w Łodzi i zaproszonych gości, uroczystość przekazania do użytku pracowników pocztowym trzech odbudowanych domów mieszkalnych na Stokach.

Uroczystość ta odbędzie się o godzinie 11-ej na Stokach przy ul. Składowej Nr 12-14, 16-18, 20-22. Dojazd tramwajem Nr 17 z Placu Wolności.

Z Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Sekcji Gastr. Hotel. Związku Sportowców podaje do wiadomości wszystkim członkom Związku, że w dniu 10 kwietnia (Palmowa Niedziela 1949 r.) odbędzie się: FANTOWA LOTERIA w lokalu Związku, ul. Piotrkowska 108. Cena losu 50 zł.

Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoce szkolne dla dzieci Szkoły Nr 13, nad którą ma pieczę Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy naszym Związku.

Przedprzedaż losów w Sekretariacie Poczty, w dniu Loterii na miejscu. Początek o godz. 9-ej rano.

Ofiary

Składnica Wzrobów Dzielarsko-Podczosznich Nr. 2 Piotrkowska 137-9 wpłaca zł. 1.841.— na Radz. Radiową.

III Gimnazjum Przemysłu Dzielarskiego składa —

Uroczyste ślubowanie ławników sądowych

W sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w sali I-ej Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) uroczyste ślubowanie 300 ławników, delegowanych przez MRN do orzekania w sprawach doroznych i szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy kraju.

Uroczystość ślubowania poprzedzi referat, wygłoszony przez prezesa S. O. Henryka Cieśluka na temat roli i zadań czynników obywatelskiego w Demokratycznym Wymiarze Sprawiedliwości.

Ważne Zebranie członków Zw. Dziennikarzy

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. przypomina, iż w niedzielę, dn. 10 kwietnia br. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 133 IV p. odbędzie się zwyczajne doroczne ważne zebranie członków oddziału. Początek o godz. 9.30, w drugim terminie o godz. 10. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

C.H.P.M. BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH

Łódź, Traugutta 9 m. 5.

Zatrudni od zaraz

KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRACY I PLACY.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje oddział personalny.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO

w Łodzi ul. Nowolki 83-85

zatrudnia

WYKWALIFIKOWANE CEROWACZKI

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w godz. od 8-16.

Ogłoszenia drobne

CENTRALA Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego Ekspozytura w Łodzi ul. Piotrkowska 103 zatrudni natychmiast kasjerkę oraz rutynowanego handlowca obeznanego z artykułami elektrotechnicznymi na stanowisko kierownika sklepu.

DYZURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 53 — Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apteka Apol 56, Limanowskiego 27 — Zajączkowski.

Uwaga

pracownicy piekarze

Dnia 10-go kwietnia r. b. o godz. 10-ej, ul. Gdańska Nr. 75, odbędzie się ogólne Ważne Zebranie Wyborcze Sekcji Piekarzy.

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich obowiązkowa.

Sekretarz W. Olszewski

Przewodniczący

Z. Kucina

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
W ŁODZI

ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI”

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś: próba generalna. W sobotę 9 kwietnia premiera interesującej sztuki amerykańskiego autora Ogdena Stewarta „Gwiazda Stevena”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Codziennie o godz. 19.15 a w nie dzielę i święta o godz. 16-ej i 19.15 głośna sztuka J. Szaniawskiego „DWA TEATRY” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Dnia 6 i 7 b. m. passe partout nieważne.

TEATR „OSA”

Traugutta i tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymasz

CYRK NR. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedzielę 3 przedstawienia

Wielkie widowisko atrakcji.



ADRIA — „Paganini”.

BAŁTYK — „Rzym Miasto Otwarte”.

BAJKA — „Zuch Dziewczyna”.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 14 „Radziecka Ukraina”.

HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro”.

MUZA — „Kłosa Szpiega”.

POLONIA — „Czwarty peryskop”.

PRZEWIŚCIE — „Dziulbars”.

ROBOTNIK — „Dziwaczę z północy”.

ROMA — „Casablanca”.

RECORD — dla młod. „Zwycięcy Stepów”, dla dorosłych „Noc w Casablance”.

STYLOWY — 1-szy seans dla młodzieży „Byskewica” dla doros. „Belita Tańczy”.

ŚWIT — „Aleksander Newski”.

TECZA — „Ję Pierwszy Ball”.

TATRY — „Jasna Droga”.

WISLA — „Czwarty peryskop”.

WŁOKNIARZ — „Rzym Miasto Otwarte”.

WOLNOŚĆ — „Ję pierwszy Ball”.

ZACHĘTA — „Eksperyment D-ra Ehrlicha”.

SPORT

Dzisiaj cała sportowa Łódź podziwiać będzie pływaków węgierskich



Dziś na basenie YMCA o godz. 19-tej zostanie rozegrany międzynarodowy mecz pływacki między reprezentacją milicji węgierskiej, a K. S. Związkowiec—Zryw.

Zawody w Łodzi, jak i innych miastach, gdzie mają startować Węgrzy, wywołały duże zainteresowanie. Aczkolwiek goście nie zaliczają się do grupy mistrzowskiej na Węgrzech i nie zobaczymy w ich szeregach takich asów jak Mitro, Hasznos, Banki i in. tym niemniej nie znaczy to, że nasi zawodnicy nie będą mieli w „Madziarach”, poważnych przeciwników.

Z przeprowadzonej rozmowy z kierownikiem ekipy Węgrów dowiadujemy się, że wszyscy zawodnicy, którzy przyjechali do Polski, należą do drugiej klasy. Dla orientacji Czytelników podajemy, że minima drugiej klasy pływactwa węgierskiego są nieco wyższe od... klasy mistrzowskiej w Polsce. Np. na 100 m styl. dowoln. klasa II na Węgrzech — minimum 1:50 minut, w Polsce klasa mistrzowska 1:05.0 min. itp.

Zawodnicy polscy, którzy przebywali na obozie treningowym na Węgrzech, mieli możliwość zetknąć się w wodzie z pływakami, którzy przyjechali do Polski. Milicjanci rozegrali mecz w piłkę wodną z reprezentacją na-

szego obozu, w skład którego wchodził w większości, reprezentanci Polski. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem milicjantów 9:1. Sądząc tylko po tym wyniku, trzeba przypuszczać, że i w konkurencjach indywidualnych, nawet Bonieckiemu czy Nikodemskiemu, trzeba będzie poważnie się napracować, by z biegu wypaść jak najkorzystniej.

W Warszawie przeciwnikiem Węgrów była reprezentacja Stołecy, wzmocniona kilkoma zawodnikami z Krakowa.

Łódzianie, którzy tak dobrze spisali się na mistrzostwach Polski, powinni w zawodach dzisiejszych potwierdzić przed własną publiczno-

ścią, swoją formę. Miejmy nadzieję, że przy dopingu publiczności łódzkiej, padnie dzisiaj niejeden rekord Polski.

Przypominamy publiczności, że należy zajmować miejsce wcześniej, gdyż po prezentacji zawodników obu drużyn, zostaną zamknięte drzwi wejściowe.

Uwaga, motorzyści „GWARDII”

Zarząd Sekcji Motorowej Z.S. „Gwardia” zawiadamia członków, że w piątek dnia 8.IV 1949 r. w siedzibie klubu Dom Kultury Milicjanta o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie, na które winni stawiać się wszyscy członkowie, obowiązkowo z motorami.

55 najlepszych pięściarzy łódzkich

staje dzisiaj do trzydniowych bojów o indywidualne mistrzostwo okręgu

W dniu sobotę będziemy mieli mistrzów Okręgu. Zgłoszonych zostało ogółem 55 bokserów. A oto ich nazwiska:

z ŁKS Włókniarz: Jaskóła, Kamiński, Kubasiewicz, Kawczyński, Marcinkowski, Martyniś, Mazur, Matecki, Olejnik, Różycki, Trzaskowski, Gierowski i Popielaty.

z Widzowa: Zachara, Wlazło, Pogorzelski, Thomas, Bednarczyk, Nowicki.

z DKS Aleksandrów: Zwierzchowski, Pawlak, Mikołajczyk i Adamczyk.

Nasz Czyn 1 Majowy...

Zbliża się 1 Maja. Ze wszystkich niemal zakładów pracy napływają mel dunki załóg robotniczych o ich zobowiązaniach przedpierwszomajowych, które z każdym dniem stają się coraz bardziej spontaniczne. Nie ulega wątpliwości, że wśród załóg znajdują się również i nasi sportowcy, jednak w większości nie zadowalają się oni tylko udziałem w wypełnianiu zobowiązań wziętych na siebie wspólnie z towarzyskami pracy, ale pragną jeszcze na swój sposób uczcić ten radośny dla całego świata pracy, dzień. Wczoraj stoczyli nam pierwszy mecz, pracownicy M. Z. K. — stacji Helenówek, że w dniu 5 b. m. wzięli na siebie zobowiązanie, do dnia 1 maja wykończyć swe boisko sportowe w Helenówku.

Boisko w Helenówku, na które już od dłuższego czasu czeka sport łódzki, posiadać będzie boisko piłkarskie, tor żużlowy, bieżnię lekkoatletyczną i jeźli znajdzie się jeszcze miejsce, kort tenisowy.

Piękny przykład pracowników M. Z. K. — stacji Helenówek, powinien znaleźć oddźwięk wśród wszystkich naszych sportowców i pobudzić ich do prawdziwego współzawodnictwa na tym odcinku.

Sportowcy, na Was czekamy!

Przed wyścigiem P-W

KOLARZE NASI

otrzymali już nowe rowery „Bałtyk”

W Ustroniu odbyło się uroczyste wręczenie przez przodowników pracy i radę zakładową Państwowej Fabryki Rowerów w Wirku, nowych rowerów w wyścigowych polskiej produkcji, uczestnikom obozu kondycyjnego, przed II międzynarodowym wyścigiem P-W—W. W obecnym typie rowerów zastosowano wiele nowych pomysłów i udoskonalenia technicznych, które są dziełem polskiego robotnika i konstruktora. Jednym z konstruktorów, który doskonale rozwiązał konstrukcję ram i widełek, jest 25-letni Józef Jędrzejko z Chorzowa. Pozostałe części składowe są dziełem przodowników pracy Mijacza, Wierczoka i Morawca.

W uroczystym akcie wręczenia nowych rowerów wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i partii oraz goście z Warszawy i Katowic. Nowe rowery otrzymali: Na pierala, Kapiak, Nowoczek, Czyż, Bukowski, Wyglenda, Pietraszewski, Wójcik, Siemiński, Salęga, Wrzesiński i Rzeźniński.

Według zgodnej opinii fachowców, nowe rowery polskie „Bałtyk” nie ustępują najlepszym wzorom zagranicznym. Jak wiadomo, rowery

Od Redakcji..

Za nadesłane pozdrowienia z mistrzostw pływackich w Warszawie — pływakom Związkowca—Zryw — serdecznie dziękujemy.

Co usłyszymy przez radio

12.45 Audycja dla wsł. 13.00 (Ł) „O uprawie łubinu pastewnego na ziarno”. 13.10 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obiadowa. 14.50 (Ł) Z łódzkiej prasy. 15.00 (Ł) Utwory Antoniego Dworzaka. 15.20 (Ł) Felieton A. Ważyka pt. „Zięć pana Poirier” w Teatrze „Melodram” w Łodzi. 15.30 „Śpiewamy piosenki”. 15.50 Muzyka popul. 16.00 DZIENNIK POPOLUDN. 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych”. 16.35 „Powstanie życia”. 16.45 Audycja poświęcona twórczości Mauricego RAVELA. 17.30 Poradnik językowy

17.45 Drugi dziennik popołudn. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 19.00 Felieton literacki. 19.15 Franciszek SCHUBERT 19.40 „Wszelchnia Radiowa”. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.45 Muzyka z płyt. 21.15 Audycja słowno-muzyczna. 22.00 III-cia część referatu prof. dr. J. Dembowskiego. 22.30 Muzyka lekka. 22.45 (Ł) Koncert żywcem. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Rozkład treningów piłkarzy ŁKS Włókniarz

Zawiadamiamy wszystkich zawodników Sekcji Piłki Ręcznej byłych klubów DKS, ŁKS i Włókniarz, że rozkład treningów na miesiąc kwiecień b. r. w sali Polskiej YMCA w Łodzi jest następujący:

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej komunikuje...

Upoważniony przez Komitet Organizacyjny na zebraniu w dniu 1 kwietnia r. do powołania Komitetu Współdziałania dla Spraw Kulturalno - Oświatowych wśród łódzkich sportowców zwołuje dnia 7 kwietnia br. o godzinie 14 w Woj. Urzędzie K.F. przy ulicy Curie-Skłodowskiej 28 konferencję wytypowanych przedstawicieli nastę-

Poniedziałek — godz. 20.30 do 22 — kobiety.
Wtorek — godz. 20.30 do 22 — mężczyźni, seniorzy.
Środa — godz. 17.30 do 19 — mężczyźni, juniorzy.

Obecność zawodników — obowiązkowa.

1) ukonstytuowania się Komitetu,
2) nakreślenia rocznego planu pracy kulturalno - oświatowej,
3) omówienia szczegółów odczytu dla łódzkich sportowców w dniu 12 kwietnia r. na temat Kongresu Pokoju.

Obecność obowiązkowa.

Uwaga

Motocykliści „Ognia”!

Wszystcy motocykliści z byłych klubów ZKS Tramwajarzy i SM Energetyka proszeni są o przybycie w czwartek, dn. 7. IV. 49 r., o godz. 18.30 — lokal 11-go Listopada 30.

Stawiennictwo obowiązkowe z racji podziału mandatów i rozpoczęcia sezonu motocyklowego.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”.

Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14

Zastępca red. naczel.: 218-05

Sekretarz odpowiedzialny: 218-23

Sekretariat ogólny: 223-29

Dział partyjny: 223-29; 254-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet ścienne: 219-42

Dział mutacji: 218-11

Dział miejski i sport: 254-21

wewn. 8 i 11

Dział reklamowy: 223-29

Dział ogólny: wewn. 9 — 254-21

Redakcja naczel.: 172-31; 196-61

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22

Administracja: 206-42

Dział ogłoszeń: 111-50

Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-50

Teodor Dreiser

87

Tragedia Amerykańska

Tylko dlatego, że nie miał innej drogi do wyboru, pozwolił jej przyjechać do Utica, gdzie mieli się spotkać. Było to szóstego lipca, ściśle na dwa dni przed jej śmiercią. Nie wolno jej było przyjechać wcześniej. Nie! Od piątego czerwca do szóstego lipca pozwolił jej się martwić na tej samotnej farmie, gdzie sąsiadki schodziły się pomagać jej przy szyciu sukien, których jednak ona nigdy nie nazwała swą ślubną wyprawą. Żyła tam wszakże bezustannie podejrzeniem, że narzeczony ją opuścił. Codziennie, czasem parę razy na dzień, pisywała do niego, wyrażając mu swe obawy i błagając o zapewnienie listowne czy ustne, że przyjedzie i zabierze ją ze sobą!

Czy spełnił jej prośbę? Listownie nigdy! Nigdy! Tak, panowie, nie napisał ani jednego listu. Parę razy zatelefonoował tylko, bo tego nie można wysłuchiwać. Rozmowy te były zawsze tak krótkie i mało treściwe, że biedna istota skarżyła się ciągle na brak z jego strony zainteresowania jej stanem i zdrowiem. Tak już była tym wszystkim wyczerpana, że pod koniec piątego tygodnia napisała:

Tu Mason wziął jeden z listów i czytał: „Muszę cię zawiadomić, że jeżeli do piątku nie będę miała od ciebie listu, wracam do Lycurgus i wszyscy dowiedzą się, jak mnie traktujesz”.

— Oto są słowa, moi panowie, które to biedne dziewczę musiała było napisać. Oczywiście, Clyde Griffiths

wcale nie życzył sobie, żeby ktoś się dowiedział, jak on traktuje swą kochankę. Naturalnie! Wtedy to w jego przebiegłej głowie zaczął się rysować plan, w jaki sposób można będzie uniknąć groźb i zamknąć usta Robercie na zawsze.

Tu Mason przedstawił wykonaną specjalnie w tym celu mapę Adirondacku, na której czerwonym atramentem zaznaczone były ruchy Clyda przed i po jej śmierci aż do chwili jego aresztowania na Bear Lake. Tłumaczył sędziom, jaki to plan Clyde wypracował, jak zataił swe nazwisko, zmieniając je dwukrotnie, powiedział o dwóch kapeluszach, przypomniał, że w podługu, idącym z Fonda do Utica i dalej do Grass Lake, Clyde nie jechał w jednym wagonie z Robertą.

— Pamiętajcie panowie, — mówił — że chociaż powiedział Robercie, że jest to ich przedślubna wycieczka, jednak nie życzył sobie, żeby ktośkolwiek wiedział o tym, że jedzie razem ze swą przyszłą żoną, nawet wtedy, gdy już przyjechali do Big Bittern. Po cóż ta tajemnica? Po to, że wcale nie miał zamiaru z nią się żenić, jeno szukał sposobności, by móc zgasić życie tego dziewczęcia, które go już znudziło i zaczęło męczyć. Nie przeszkadzało mu to jednak na dwa dni przedtem pisać ją i powtarzać obietnice, których nie miał zamiaru dotrzymać. Złozę panom na dowód tego — dwa meldunki: w hotelu i gospodzie, gdzie się oboje zatrzymali, zajmując wspólnie jeden pokój. Leczył na pewno, że cały swój plan urzeczywistni w dwadzieścia czterech godzin, zawiódł się wszakże na Grass Lake. Nie było tam wcale pusto. Było pełno osób, a między nimi i jakaś religijna kolonia. Postanowił więc opuścić to miejsce i udać się do Big Bittern, gdzie zazwyczaj bywa pusto. Czyście widzieli panowie sytuację bardziej osobliwą, w której mło-

dzieniec ciągnie cierpiącą narzeczoną z miejsca na miejsce, aby znaleźć dostatecznie opustoszałe miejsce, gdzie mógłby bezpiecznie dla siebie utopić dziewczynę? I to istota, która za cztery miesiące miała zostać matką!

Przyjechałszy tam zaraz ją wsadził do łódki, a w gospodzie podpisał się znów fałszywym nazwiskiem jako Clifford Golden z żoną. Biedne stworzenie było pewne, że jest to ich krótką, miłą wycieczka przed ślubem, jako że jej opowiadał, iż ślubem przypieczętuje i uświęci ich związek. Przypieczętuje i uświęci! Tak! zamykająca się nad nią woda była tą pieczęcią, a uświęcenie odbyło się nie przy ślubnym ołtarzu! Szła za nim pełna ufności ku swobodzie, ku małżeństwu, ku moralnie i materialnie lepszej przyszłości, a została pogrzebana w czarnej toni jeziora...

— Panowie! zamierzania Opatrzności, która obmyśla nam rodzaj zgonu, są niezbadane... Tak... człowiek strzela, a Bóg kule nosi! Oskarżony jeszcze ma nadzieję, jeszcze nie jest pewny, skąd może mieć te wszystkie dowody, skąd może wiedzieć, że to miała być przedślubna wycieczka, że potem miał nastąpić ślub... Bo skądże mógłby znać ktoś wszystkie szczegóły wypadku? Siedzi oto przed nami oskarżony, pewien, że obrona wywagnie go z tej opresji — istotnie Clyde siedział wyprostowany, śmiałym okiem mierząc prokuratora, lecz włosy sztywniały mu na głowie, a ręce, ukryte pod stołem, drżały z lekka — i nie wie, że Robera Alden napisała list do matki w gospodzie w Grass Lake. Nie miała czasu go wysłać, pozostał więc w kieszeni piaszeczka, który został w gospodzie w Big Bittern, gdyż myślała biedactwo, że tam jeszcze powróci. List ten leży teraz przed wami, panowie

D-032553

(c. d. n.)